

Premier Chruszczow wyjechał do ZRA



Na zdjęciu: Nikita Chruszczow i towarzyszące mu osoby w porcie Jaity, przed odjazdem N. Chruszczowa statkiem „Armenia” do ZRA.

CAF Radiefoto

Kurierem z zagranicy

BERLIN PAP. Do Berlina zachodniego przybył z dwudniową wizytą szef brytyjskiego sztabu generalnego, gen. Richard Hull. Ma on dokonać inspekcji garnizonu brytyjskiego w tym mieście.

NOWY JORK PAP. Jak donoszą z Liny w Peru zginęło 5 osób a 6 zostało rannych w katastrofie autobusu, który spadł w 100-metro wą prześacie.

PARYZ PAP. Frachtowiec kubański „Las Villas” opuści port Marsylii, gdzie załadował 2 tys. ton produktów chemicznych i 300 samochodów ciężarowych firmy „Berliet”.

Czy Bohne zostanie wydany władzom NRF?

BUENOS AIRES PAP. Sędzia w Buenos Aires odrzucił prośbę dr Gerharda Bohne o udzielenie mu azylu politycznego w Argentynie. Jak wiadomo, Gerhard Bohne jest poszukiwany przez policję zachodniomorską w związku ze zbrodniami wojennymi dokonanymi w ramach hitlerowskiego programu eutanazji.

Obecnie przebywa on w areszcie w Buenos Aires oczekując na decyzję sądu w sprawie jego ekstradycji władzom NRF.

Gęsi-wartownicy

HAGA PAP. Holenderskie Ministerstwo Obrony Narodowej postanowiło w siedmiu obiektach wojskowych zastąpić żołnierzy z wartowników przez gęsi. Jeden z przed stawicieli ministerstwa oświadczył, że dołychczas 45 posterunków objętych psami i ze liczba zwierzęcych wartowników powiększy się w najbliższym czasie. Specjalne kompanie wartownicze są wyjątkowo kosztowne. Psy i gęsi są natomiast zwierzętami wyjątkowo cichymi, a te ostatnie — według znanej legendy — uratowały w 387 roku przed napaścią rzymskiej Kapioli przed nie spodziewanym atakiem Gotów.

W. Brytania walczy z pornografią

LONDYN PAP. Rząd brytyjski postanowił zastosować metody walki z zalewającą kraj falą pornograficznych zdjęć i wydawnictw. Rządowy projekt ustawy w tej sprawie został przyjęty w pierwszym czytaniu przez Izbę Gmin. Projekt przewiduje przyznanie policji większych uprawnień przy konfiskowaniu wspomnianych artykułów oraz pozbawienie do odpowiedzialności nie tylko za kolportowanie, lecz także za posiadanie wydawnictw pornograficznych.

Sukces labourzystów

LONDYN PAP. Brytyjska Partia Pracy zanotowała kolejny sukces wyborczy. We wczorajszych wyborach municypalnych labourzyści zapewnił sobie kontrolę w większości okręgów londyńskich, a także zdobyli szereg nowych mandatów w radach miejskich.

Z okazji XIX rocznicy wyzwolenia CSRS

Uroczysty wieczór w Stargardzie

Z okazji XIX rocznicy wyzwolenia bratniej Czechosłowacji Wojewódzki Komitet Frontu Jedności Narodu i Wojewódzka Komisja Związków Zawodowych organizuje uroczysty wieczór, który odbędzie się dzisiaj, o godz. 19 — w sali Klubu PPS w Stargardzie.

Przewidywany jest udział i okolicznościowe przemówienie konsula Generalnego CSRS w Szczecinie J. KOSINERA oraz sekretarza KW PZPR Henryka HUBERA. WKEZ reprezentować będzie jej sekretarz J. TURKIEWICZ. W imprezie będą także uczestniczyli pracownicy konsulatu CSRS i Czechosłowacy pracujący w Szczecinie.

W części artystycznej wystąpią zespoły: Liceum Pedagogicznego w Szczecinie, kwartet kolejański oraz „Turyści i Paulinki” z Zakładów Włókien Sztucznych w Zydowcach. (karp)

XIX rocznicy wyzwolenia CSRS poświęcamy dziś trzecią stronę naszej gazety.

◆ Depesza Chruszczowa ◆ Defilada w Paryżu

19 ROCZNICA KLĘSKI HITLEROWSKICH NIEMIEC

MOSKWA PAP. Premier ZSRR N. S. Chruszczow i przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR L. Breżniew, w imieniu całego narodu radzieckiego przesyłali masom pracującym NRD serdeczne pozdrowienia z okazji 19 rocznicy wyzwolenia narodu niemieckiego spod hitlerowskiego faszyzmu.

PARYZ PAP. Prezydent de Gaulle weźmie dzisiaj udział w defiladzie, która odbędzie się w Paryżu z okazji 19 rocznicy zakończenia drugiej wojny światowej w Europie.

Będzie to jego pierwsze publiczne wystąpienie od czasu wyjścia ze szpitala w ubiegłym tygodniu, gdzie poddał się operacji prostaty.

Prezydent przejedzie otwartym samochodem Polami Elizejskimi oraz złoży wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza.

Kurier Szczeciński

Jutro inauguracja Tygodnia Ziem Zachodnich

Wicepremier ZENON NOWAK przybywa do Szczecina



ZENON NOWAK

Order Dymitrowa dla Ben Belli

SOFIA PAP. W czwartek wieczorem przebywający z oficjalną wizytą w Bułgarii prezydent Algierii, Ben Bella otrzymał najwyższe odznaczenie bułgarskie, Order Dymitrowa. Order został mu nadany przez Zgromadzenie Narodowe Bułgarii za wielki wkład w walkę narodo-wo-wyzwoleńską, umacnianie światowego pokoju i przyjaźni między narodami, a szczególnie za przyczynienie się do rozwoju przyjaźnych stosunków między Algierią a Bułgarią.

Dzisiaj rozpoczynają się w Sofii rozmowy algiersko-bułgarskie.

Jutro rozpocznie się, zainaugurowany uroczystościami w Szczecinie, ogólnopolski TYDZIEŃ ZIEM ZACHODNICH. Początek obchodów Tygodnia uświetni wizyta w naszym mieście wicepremiera ZENONA NOWAKA.

W GODZINACH przedpołudniowych wicepremier Zenon Nowak spotka się z aktywnymi rad narodowych woj. szczecińskiego. W czasie tego spotkania przewodniczący Prezydium WRN MARIAN LEMPICKI poinformuje wicepremiera i zebranych o problemach pracy rad narodowych naszego województwa w świetle zadań przed IV Zjazdem PZPR.

Po południu wicepremier weźmie udział w wielkim wiecu inauguracyjnym Tydzień Ziem Zachodnich, który odbędzie się w hali sportowej pod hasłem „Spotkanie uczestników walk o Pomorze Zachodnie z młodzieżą tu urodzoną”. W wiecu będą także uczestniczyli delegacje zakładów pracy i instytucji, organizacji społecznych, wyższych uczelni i wojska. Otwarcia wiecu dokona sekretarz KW PZPR, poseł ANTONI WALASZEK.

W niedzielę wicepremier Zenon Nowak uda się w teren województwa szczecińskiego.

Na zakończenie wizyty odbędzie się spotkanie wicepremiera Zenona Nowaka z sekretariatem KW PZPR.

Jutro przed południem w ramach obchodów TZZ w Zamku Książąt Pomorskich odbędzie się spotkanie osadników wojskowych, którzy 19 lat temu wyzwalali Ziemię Pomorza Zachodniego. W spotkaniu wezmą udział m.in. I sekretarz KW PZPR, poseł ANTONI WALASZEK i dowódca Garnizonu Szczecińskiego, gen. bryg. JÓZEF STEREFELSKI. Wieczorem pod Pomnikiem Wdzięczności odbędzie się UROCZYSTY APPEL POLEGŁYCH. Poprzedzi go przemarsz kompanii honorowych Wojska Polskiego, kom

batantów, kolejarzy, uczniów szkoły morskiej i rybackiej, harcerzy oraz członków ZMS.

(KARP)

Duński minister rybołówstwa w Szczecinie



Dzisiaj rano przybył do Szczecina minister rybołówstwa Danii — p. AC NORMAN (na foto). Ministrowi Normanowi towarzyszą: wiceminister żegluga — J. MACHNO i dyrektor Zjednoczenia Gospodarki Rybnej — J. SOLTAN.

Gość duński zapozna się z pracą szczecińskiego kombinatu rybnego „Gryf”, zwiedzi port oraz miasto.

W sobotę minister Norman wzięje udział w rybackim „Odrze” w Świnoujściu, a wieczorem uda się w dalszą podróż po Wybrzeżu. (k)

Misja handlowa NRF w Pekinie?

(WL.) W Bonn ponownie zaczyna mówić się o możliwości polepszenia stosunków gospodarczych z Chinami. W Ministerstwie Spraw Zagranicznych NRF rozważana jest obecnie — co potwierdził wczoraj rzecznik tego resortu — sprawa możliwości utworzenia w Pekinie, zachodniomorskiej misji handlowej, na wzór tych, jakie uruchomił już zostały w szeregu krajów socjalistycznych.

Rakieta wpadła w tłum

BONN PAP. Trzech młodych ludzi w pobliżu Braunlage (NRF) odniosło poważne rany, gdy blisko dwumetrowa rakietka spadła na tłum widzów przyglądających się startowi tzw. rakiet „pocztowych”. W związku z otwarciem w Hannoverze wystawy filatelistycznej, miały one przemieścić do tego miasta 11 tys. listów. Po niezbyt wielkim wypadku policja zakazała startu dalszych 8 rakiet.

Spotkanie nad Wisłą

40 tys. uczestników Złotu Młodzieży Polskiej

DO STOLICY PRZYBĘDĄ TYLKO NA JEDEN DZIEŃ — 22 lipca br., by wziąć udział w centralnych obchodach i złożyć meldunek przedstawicielom partii i rządu o realizacji czy na podjętego przez młodzież dla uczczenia dwudziestolecia PRL.

Z bocianiego gniazda

STATKI NA WEJŚCIU:

M/S „KAPITAN KAŃSKI” — z Finlandii z drobnicą.
M/S „SKRAZI” — z Anglii z drobnicą.

STATKI NA WYJŚCIU:

S/S „BYTOM” — do Aleksandrii z koksem.
M/S „JAN ZIŁKA” — do Afryki Zachodniej z drobnicą.

„SOWIETSKA LITWA”
W SSR

Zaloga Szczecińskiej Stoczni Remontowej przeprowadza obecnie remont na radzieckim statku — bacie „Sowietska Litwa”. Statek ten został zbudowany w 1939 r. w Stoczni Gdańskiej. Jego długość wynosi 146 m, a pojemność — 10 tys. BRT. Jest to więc największa jednostka z dotychczas remontowanych w SSR.

Statek został przyjęty do remontu w lutym br., a prace potrwały do końca br. Tak długi czas trwania remontu wynika z faktu, że jego zakres ustalono na 600 tys. roboczogodzin. Remontowi podlegają 2 parowe maszyny, każda o mocy 2,5 tys. KM. Zainstaluje się też wiele nowych urządzeń specjalistycznych do wspierania przetworstwa ryb. Ponadto siołczownicy montują całą nową nadbudowę statku oraz dostarczą pełne wyposażenie hotelowe. Wymiana nadbudówek jest konieczna, ponieważ statek został zniszczony w czasie pożaru, jaki miał miejsce na statku przed pół rokiem.

STATKI RYBACKE

NA WYJŚCIU:

M/t „Bak” i m/t „Złoba” ze Szczecina na Morze Północne.

NA WEJŚCIU:

M/t „Wicko” z łowisk afrykańskich do Świnoujścia z ładunkiem 230 t. ryb.

NA ŁOWISKACH:

NIECODZIENNY wynik połowów uzyskały kutry „Korabia” z Ustki — „Ust-100” i „101”. Załogi tych kutrów łowią sprzętem pelagicznym na łowiskach Rynny Słupskiej, wybrały z sieci z 9 zaciągów 1 240 skrzyn ryb, tj. ok. 23 ton.

CZĘŚĆ UCZESTNIKÓW ZŁOTU — 25 tys. młodzieży zorganizowanej i nie zrzeszonej przebywać będzie wcześniej na 108 obozach, zlokalizowanych głównie w okolicach Warszawy i na Ziemiach Zachodnich. Będą to obozy zarówno poszczególnych organizacji, jak i wspólne. A więc oprócz obozu grupującego aktyw ZMS, ZMW, ZHP i KMW, przewiduje się obozy młodzieży robotniczej i chłopskiej, obozy młodzieży szkół średnich i aktywów studenckiego, a także obozy najlepszych zespołów artystycznych różnych organizacji. Ponadto — zorganizowany będzie również jeden oboz międzynarodowy dla młodzieży z różnych krajów.

Program obozów złotych związany jest ściśle z problematyką XX-lecia.

Koszty związane z pobytami na obozach i uczestnictwem w Złocie, młodzież pokryje z własnych zapracowanych przez siebie środków.

„HISTORYCZNA” TRANSMISJA

WCZORAJ TV Szczecin przeprowadziła po raz pierwszy w swojej historii bezpośrednią transmisję. Nie dokonano tego jednak przy pomocy wozu transmisyjnego, który na razie stanowi szczyt marzeń kierownictwa naszego ośrodka, a jedynie przez zastosowanie odpowiednich anten. Zainstalowana w klubie MPiK kamera (nowa) z prawdziwego zdarzenia! przekazała do centrali na Tkackiej fragmenty 30 minutowego spotkania kierownictwa radia i TV ze słuchaczami. Realizacja programu była sprawna, a odbiór dobry.

POGODA na dziś



ZACHMURZENIE przeważnie duże, możliwe opady deszczu. Temp. maks. 19 st. Wiatry słabe, później umiarkowane.

W centralnych obchodach młodzieżowych uczestniczyć będą również zagraniczni goście z 35 krajów — przedstawiciele międzynarodowych organizacji młodzieży oraz 600 młodych turystów z zagranicy.

AP prezentuje Photofax



W DNIU 6 maja 1964 r. w Redakcji Centralnej Agencji Fotograficznej w Warszawie odbył się zorganizowany przez Associated Press pokaz aparatury Photofax, która umożliwia automatyczny odbiór serwisu zdjęć z całego świata w drodze kablowej za pośrednictwem centrali w Kopenhadze.

Zainstalowanie aparatury Photofax w Warszawie umożliwiłoby otrzymywanie codziennie około 50 zdjęć zagraicznych ilustrujących najważniejsze wydarzenia na wszystkich kontynentach, z których powstaje część wstawki do serwisu CAF przez znaczonego dla prasy i TV.

Podłączenie na stałe Photofaxu w Polsce wymaga zgody Ministerstwa Finansów, o co trwa starania prowadzone przez CAF poprzez Zarząd Główny RSW „PRASA”.

Tęgo typu urządzenie zostało niedawno zainstalowane w redakcji TASS w Moskwie oraz podobne — przez inną agencję zachodnią — w redakcji MTI w Budapeszcie.

Na zdjęciu: na tle są zdjęciami z aparatu Photofax. CAF — Fot. SZYPKO

Szczecin przed IV Zjazdem Partii

Wiceminister komunikacji uczestniczył w naradach szczecińskich transportowców

W SZCZECIŃSKICH przedsiębiorstwach resortu komunikacji dzień wczorajszymi upłynął pod znakiem dyskusji nad przedjazdowymi tematami. Przed południem radził aktyw kolejarzy, po południu — kierownicy Wojew. Przedsiębiorstwa Dróg Publicznych, Państwowej Komunikacji Samochodowej oraz Technicznej Obsługi Samochodów. W obu naradach brał udział: wiceminister komunikacji — inż. W. SZABLEWSKI, przedstawiciel KC PZPR — E. WACHNIEWICZ oraz z-ca kier. Wydz. Ekonomicznego KW PZPR — W. POLACZEK.

W DOKP wprowadzenia do dyskusji dokonał dyr. M. LEWINSKI charakteryzując rozwój okręgu od 1945 r. do chwili obecnej.

W twórczej dyskusji zabrał głos m. in. naczelnik Zarządu Ruchu mgr inż. RYBICKI wskazując na potrzebę dokonania pewnych zmian organizacyjnych, które wyzwałyby rezerwy umożliwiające wykonanie stałych rosnących zadań bez potrzeby zwiększania nakładów inwestycyjnych.

Jak dowiedli dyskusanci, zadania stojące przed szczecińskim kolejniem w przyszłej 5-letce są realne i możliwe do wykonania.

GŁÓWNYMI motywami w dyskusji na popołudniowym spotkaniu wiceministra Szablewskiego z kierownictwem trzech wspomnianych w wstępie instytucji były najbliższe zadania skupiające się przede wszystkim wokół pracy transportu samochodowego w województwie i rozwoju jego zaplecza technicznego oraz problemy gospodarki drogowej na naszym terenie. Drogowcom ogromnie brakuje inżynierów i techników, a PKS-owi — kierowców.

Z dubeltówką na sąsiada

NA 8 LAT WIEZIENIA skazał Sąd Wojewódzki w Lublinie 39-letniego Bronisława Ciupka ze wsi Chrzynowa, który znany z awanturniczego usposobienia w ciągu niedługiego okresu aż czterokrotnie wchodził w kłótnie z prawem. Nielegalnie posiadał dubeltówkę, z której uśmiercał pozabawia życia jednego z sąsiadów.

Zabierając głos wiceminister komunikacji podkreślił, że problem nr 1, zwłaszcza dla gospodarstwa domowego, jest uszczelnienie gospodarki przyznawanymi środkami, po to, aby móc zbudować czy naprawić jak najwięcej dróg. Należy zainicjować komunikację samochodową czyli PKS jest rozbudować zaplecze techniczne, przejąć od kolei przewozy na krótkich odcinkach oraz systematycznie przygotowywanie się do objęcia roli generalnego przewoźnika.

Opiekunowie krwawego „Lalusia” - staną przed sądem

JAK INFORMUJE „Express Wieczorny” w najbliższych dniach rozegra się epilog sprawy związanej z osobą ostatniego „Mohikanina” reakcyjnego podziemia — Józefa Franczaka, ps. „Lalus”, Franczaka, którego wielu ludzi w Lubelskiem pamięta jeszcze z przedwojennych czasów, kiedy służył w żandarmerii.

Lista morderstw i przestępstw dokonanych przez tego człowieka jest długa. Oto m. in. w sierpniu 1951 r. dokonał zamachu na członka PZPR — Franciszka Drygala w powiecie krasnostawskim i spalił jego zabudowania. W lutym 1953 r. Franczak napadł na emminką kasę spółdzielczą w Piskach. Podczas napadu został zabity komendant posterunku MO, dwóch milicjantów odniosło rany.

Mijały lata, lecz krwawy „Lalus” nadal był nieuchwytny. Jeszcze przed trzema laty na łamach prasy publikowano komunikat prokuratury wojewódzkiej, który świadczył o tym, że władze nie zrezygnowały z poszukiwań tego zbrodniarza.

W październiku 1963 roku udało się ustalić miejsce, w którym ukrywał się Franczak. Przebywał on w zabudowaniach Jana Bicia w Majdanie Koźlice Górne. W wyniku obopólnej wymiany strzałów „Lalus” został śmiertelnie ranny. Znalaziono przy nim dwa pistolety, sporo amunicji i kilka granatów. W czasie rewizji przeprowadzonej w zabudowaniach Bicia, wykryty został jeszcze jeden arsenał, w skład którego wchodziły: pistolet, amunicja i małowalibrowy karabinek. Bronią należała do Wacława Bicia, który wraz z Kazimierzem Mazurem zam. w Wyganowicach przez wiele lat dawał bandycy schronienie, żywność i udzielał mu wszelkiej pomocy.

Obojgu nie na ławie oskarżonych przed Sądem Wojewódzkim w Lublinie zasiada także: Henryk Kasprzak, któremu zarzuca się nielegalne przechowywanie broni i Roman Banaszkiewicz, który nielegalnie przechowywał małowalibrowy karabinek i strzelbę.

Makabryczny projekt hitlerowców

MIŁOŃ ZA DRUTAMI

PRAWDOPODOBNIEM TYLKO KLĘSKA POD STALINGRADEM I ŚWIADOMOŚĆ ODWRÓCENIA SIĘ LOSU WOJNY SKŁONIŁA HITLEROWCÓW DO PORZUCENIA PLANU ZORGANIZOWANIA GIGANTYCZNEGO OBOZU DLA POLAKÓW CHORYCH NA GRUŻLICĘ, DOKUMENTY, GŁÓWNE KORESPONDENCJA NA TEN TEMAT MIĘDZY NAJWIĘSZYMI DOSTOJNIKAMI III RZESZY, WSTRZĄSAJĄ BEZGRANICZNYM CYNIZMEM.

Z inicjatywą radykalnego wytipienia gruźlicy wśród ludności polskiej wystąpił GREISER, Gauleiter tzw. kraju Warty czyli woj. poznańskiego i części woj. łódzkiego, włączonych do Rzeszy. Właśnie kończył tzw. Sonderbehandlung czyli likwidację 100 tys. Żydów i — jakby można było wnosić z tekstu listu wysłanego 1 maja 1942 r. do Himmlera — rozglądał się za nową robotą dla wypróbowanych oprawców z SS.

Greiser był zapewne nieźle wprowadzony w hitlerowskie plany ludobójcze maskowane pod nazwą „eutanazji” i orientował się, że miała ona w przyszłości objąć wszystkie elementy nieproduktywne. „Acz kowalek — pisze do Himmlera — w samej Rzeszy nie można w tej chwili wystąpić przeciw tej planie z odpowiednio drakońskim środkiem”, to dla Wiertheima prosi o zgodę „aby intensywnie i doświadczone Sonderkommando po zakończeniu akcji żydowskiej uwolnić okrąg od niebezpieczeństwa, które z każdym tygodniem przybiera coraz bardziej katastroficzne formy”.

Argumenty Greisera trafiły jak najbardziej do przekonania hitlerowskim szefem. 9 czerwca ówczesny szef Sicherheitspolizei Heydrich stwierdza, że nie ma żadnych zastrzeżeń. W 3

tygodnie później zgodził się z tym również sam adresat, Himmler.

Jakoż wkrótce zjechała do Wielkopolski jednostka o nazwie „SS Röntgen-Sturmabteilung”, która rozpoczęła masowe prześwietlanie ludności. Zmiany gruźlicze na kliszy rentgenowskiej, wysyłane przez SS-owskich lekarzy, oznaczać miały wyrok. Prace przebiegały rażno w Poznaniu i Berlinie, gdzie — jak pisał do Greisera 18 listopada z-ca Szefa Służby Zdrowia Rzeszy dr BLOME — podjęto już odpowiednie przygotowania, aby całą akcję zakończyć w ciągu I półrocza 1943 r.

Mimo tego w Berlinie pojawiły się pewne wahania. Nie co do celów i metody — lecz co do czasu, w którym akcja miała być realizowana. Blome radzi, żeby zwrócić się o decyzję do Füllera, uważając jednak, że skoro Hitler polecił wstrzymać eutanazję, byłby również przeciwny i „akcji gruźliczej”. A przecież — motywuje Blome — eutanazja dotyczyła Niemców, a tu w grę wchodził naród poddany, o który na pewno upomni się zagranica. O utrzymaniu tajemnicy nie ma co mówić. W Rzeszy powstanie panika, że w następnej kolejności ten sam los spotka niemieckich gruźlików, czy w ogóle wszystkich chorych nieuleczalnie.

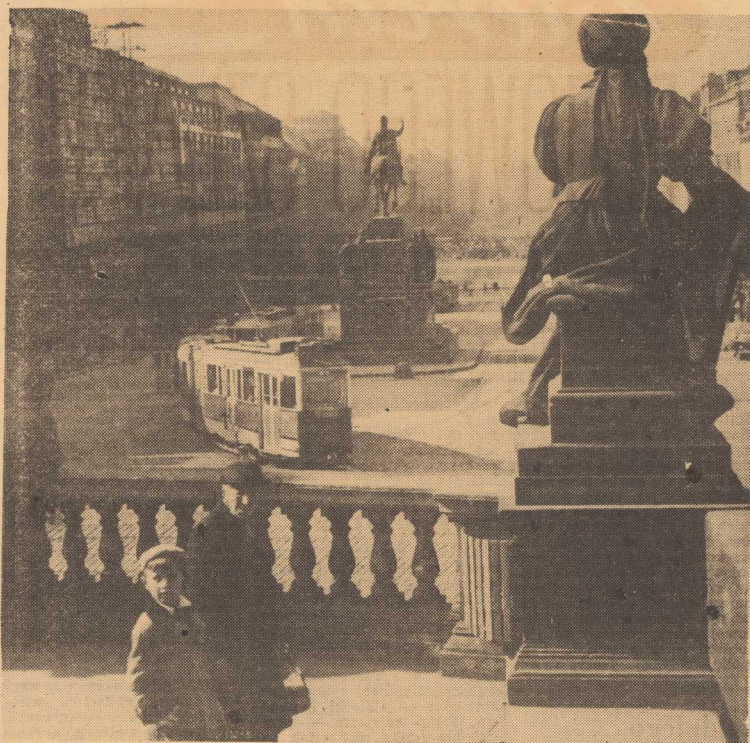
W wypadku odroczenia tego planu przez Hitlera Blome doradza inne rozwiązanie: utworzyć gigantyczny oboz, w którym zamknięto by wszystkich chorych Polaków z całego terenu ziem wcielonych do Rzeszy oraz — gdyby sobie tego życzyli — ich najbliższych krewnych. Oboz taki liczyłby więc ok. miliona ludzi!

Argumenty Blomego dotarły widać również do Himmlera, który wkrótce potem (3 grudnia) zawiesza planowaną metodę likwidacji gruźlików polskich w odpowiednich zakładach na terenie Rzeszy.

Spółród autorów korespondencji wojnę przeżył tylko prof. dr Kurt Blome. Stał się wprawdzie przed trybunałem norymberskim w procesie lekarzy, lecz wykręcił się od kary twierdząc, że właściwie działał w interesie osób prześladowanych przez hitlerizm. Ten zaś z-ca szefa Głównego Urzędu Zdrowia NSDAP twierdził bowiem, że uratował życie polskim gruźlikom proponując dla nich zamiast komór gazowych... oboz śmierci.

Z. KLEJN (ZAP)

W przeddzień 19 rocznicy wyzwolenia Czechosłowacji



Widok od strony Muzeum Narodowego na Pomnik Wacława na Wawelskim Nameści w Pradze.

Obchody XX-lecia Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w Czechosłowacji są święcone niezwykle uroczysto. Byłem m. in. zaskoczony rozmachem i ilością imprez, spotkań, wystaw, koncertów itp., jakie z tej okazji już się odbyły i jakie się odbędą. Z rozmowy z dyrektorem Ośrodka Kultury Polskiej w Pradze p. Henrykiem RAKOWSKIM wynotowałem tylko niektóre dane:

XX-lecie PRL w CSRS

W marcu odbyło się otwarcie wystawy „XX-lecie PRL” z udziałem ministra spraw zagranicznych — VACLAVA DAVIDA. W marcu był „Polskie Dni” w Liberu i pow. libereckim. W maju rozpoczęły się spotkania przedstawicieli polskich placówek i lektorów z kraju w zakładach pracy w Pradze, Budziejowicach i Pilźnie. „Polska Niedziela” przygotowywana jest na czerwiec w Ostrowie. W tymże miesiącu odbędzie się „Tydzień Kultury Polskiej” w Budziejowicach i w ośrodku w Ostrowie. W wrześniu także „Tydzień” odbędzie się w Pilźnie. ZGZG w Katowicach przygotowuje wystawę pn. „XX lat polskiego górnictwa”, która krążyć będzie po całej Czechosłowacji. Ponadto w programie: spotkania w tych zakładach, które współpracują z Polską, spotkania w powiatach, występy polskich artystów.

I jeszcze kilka podobnych notatek, uzyskanych od wicekonsula PRL w Bratysławie p. Lecha STANISŁAWSKIEGO. W marcu w Ośrodku Kultury Polskiej w Bratysławie odbył się uroczysty koncert fortepianowy w wykonaniu pianistki Marii DOR-NUS i tenora Andrzeja BACHLE-DY, inaugurujący obchody XX-lecia PRL. Na koncert przybył m. in. sekretarz KC Komunistycznej Partii Słowacji, Aleksander DUB-CEK. Ponadto z tej okazji miały miejsce na Słowacji wystawa rysunków dziecięcych, wystawa traktująca o XX-leciu WP, wystawa architektury wnetrz, koncerty z dyskusjami, liczne odczyty i spotkania.

Wszystkie materiały napisał:

Zdzisław Czapliński

Foto:

Viliam Pribyl

Zapiski znad Wagu i Wełtawy (3)

„HUBERT” wystrzelił w Bratysławie AD 1825

W JAKIMŚ przewodniku po Słowacji wynotowałem następujące zdania: „Dzięki korzystnemu położeniu geograficznemu i składowi gleby, czechosłowackie wino są wytrawne, łagodne, słodkie, o aromatycznym bukcie. Dawna i dobra tradycja mają w Czechosłowacji wino musujące. Pierwsza butelka rodzimego szampana wystrzeliła w Bratysławie już w 1825 roku, gdy założono tam drugą w Europie — po Francji — winiarnię win musujących. Od tego czasu dziesiątki złotych i srebrnych medali oraz liczne wyrazy uznania ze strony zagranicznych specjalistów są potwierdzeniem, że wino musujące marki „Hubert” nie ustępuje wielu innym gatunkom światowym”.

TO BYŁO ZACHĘCAJĄCE. Piłem już bowiem liczne gatunki czechosłowackich win, ale „Huberta” nie miałem okazji. Kiedy więc znalazłem się w Bratysławie, nie omieszkałem zagaść kogoś, aby do ta kiel wytwórni szampana trafić. Kłopotów nie było z tym wiele dzięki znanej gościnności gospodarzy. Ażeby jednak było ciekawiej, pojechałem nie do winiarni w Bratysławie, lecz do odległego o 60 km miasteczka Seredi, gdzie mieści się od niedawna filia bratysławskiej winiarni.

Tutaj z miejsca nad nami pieczę przejął szef produkcji, 27-letni inż. Stefan DROBNY, syn starego winiarza spod Bratysławy. Trafiliśmy do piwnic zapelnionych dziesiątkami tysięcy omasznych butelek, w których musi dojrzewać szampa. Przy kilku „wystrzałach” otwieranych butelek zapoznałem się z technologią produkcji tego smakowitego trunku.

Zbiera się więc najpierw stare, wysoko gatunkowe białe i czerwone wino, które następnie przechodzi normalny proces fermentacji, trwający do półtora roku. Kiedy już posiada ono ów aromatyczny bukiet, jest doprawiane cukrem, specjalnymi kwasami i drożdżami. Przelane do butelek, w niskiej temperaturze (10—12 st. C), w pozycji półpionowej rozpoczyna nowy proces fermentacji. Aby pozbyć się osadu, trzeba codziennie każdą butelkę potrząsnąć i zmieniać co kilka dni jego pozycję bar-dziej w górę. Owo potrząsanie odbywa się metodą ręczną, przy czym trzeba być podobno świetnym specjalistą, aby nie potrząsnąć za mało lub za dużo. Poznałem mistrza w tej dziedzinie, Węgra z pochodze-

Na linii: Polska - Czechosłowacja

Współpraca na co dzień

CO PRZECIĘTNY POLAK WIE o aktualnych związkach gospodarczych i kulturalno-naukowych, łączących nasz kraj z naszym południowym sąsiadem? Przypuszczam, że stosunkowo dużo i z każdym rokiem będzie wiedział coraz więcej.

WIE WIĘC NA PEWNO, że Czechosłowacja jest po Związku Radzieckim naszym największym partnerem handlowym. Że w ramach RWPG do konałmy podziału zadań w zakresie produkcji ciągników rolniczych, że tworzyliśmy wspólne biuro konstrukcyjne samochodów ciężarowych, że w ubiegłym roku rozpoczęło kooperację produkcji autobusu Jelcz-Karosa, że współpracujemy bardzo ściśle w przemyśle: hutniczym, chemicznym, elektrotechnicznym itp. Każdy szczeciński wie też z pewnością bardzo wiele o związkach morskich naszego kraju z Czechosłowacją, w których to kontaktach nasze miasto ze swoim portem i flotą handlową spełnia rolę szczególną.

Dajmy więc tym razem spokój tym ogólnym znanym prawdom i ukażmy sprawę współpracy między naszymi krajami bardziej codziennie, na żywych i konkretnych przykładach. Spróbujmy uchwycić te niezwykle pozytywne ewolucje, jaką dokonuje się w świadomości przeciętnego Czechosłowaka odnośnie roli i znaczenia naszego kraju we wzajemnej współpracy i przyjacielskich związkach.

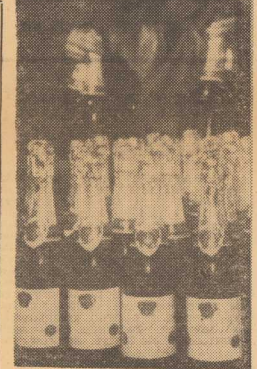
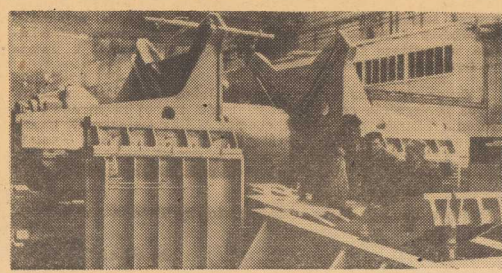
Spotkałem w Brnie inżyniera Bedricha W., który mi opowiadał autentyczną — jak twierdził — historię. Otóż jeszcze w dzieciństwie jego rodzice opowiadali mu, że Polska to kraj surowców i rolnictwa, który za płody rolne i za węgiel kupuje u Czechów maszyny i urządzenia. To były dawne czasy i taki obraz Polski na pewno zgodny był z prawdą. Ale tenże inżynier sypał jak z rękawa przykładami mówiącymi o tym, że teraz Czechosłowacy nie tylko kupują u nas maszyny i urządzenia, lecz tak

że często korzystają z dokumentacji, z naszych licencji, z prefabrykowanych elementów budowlanych. Wacławowicz z kombinatu metalurgicznego im. Le-nina w Nowej Hucie odegrał nieposłuszną rolę w uruchomieniu walcowni blach suchych w podobnym kombinacie, budującym się pod Koszycami. Kierownictwo odlewni zakładów LIAŚ w Liberu szukało wykonawcy na produkcję specjalnych suwnic podwieszanych. Szukano w całej Czechosłowacji, m. in. w znanych zakładach metalurgicznych w Pilźnie. Niestety, nie znalaziono chętnych. Zwrócono się wówczas za pośrednictwem Biura Rady Handlowej do naszych inżynierów, którzy — notabene — żadnego doświadczenia w tej dziedzinie nie mieli. Przyjechali jednak, obejrżeli, obliczyli, wykonali dokumentację, opracowali technologię i owe miłyżne suwnice podwieszane pracują już dzisiaj pełną parą, zyskując naszym specjalistom słowa uznania i wdzięczności. W Przerowie zbudowana została niedawno nowoczesna fabryka kwasu siarkowego przez polskich specjalistów, na polskiej licencji i wypo-

sażona w polskie urządzenia i maszynę.

ZRESZTĄ TO SPRAWA nie tylko współpracy produkcyjno-gospodarczej. Kiedy się widzi kolejkę po polską fachową prasę (nie tylko po ilustrowane magazyny) i polskie książki naukowe w Ośrodku Kultury Polskiej w Pradze, kiedy się go dziwi w Bratysławie w takim ośrodku codziennie dziesiątki ludzi studiujących nasze czasopisma fachowe i książki z dziedziny architektury, filmu, medycyny itp. — wówczas jeszcze bardziej uośnacza się fakt, jak bardzo wzrosła rangą naszego kraju w świadomości większości mieszkańców naszego południowego sąsiada. To bardzo dobrze. To właśnie dzieje się tym zacieśnianiem się związkom i kontaktom, dzięki pogłębiającej się wiedzy o naszych krajach i ich problemach codziennych, słowa: przyjaźń i współpraca nabierają żywych, szczyrzych i dostrzegalnych treści ideowych i politycznych. A na tym zależy zarówno nam jak i naszym pobratymcom znad Wagu i Wełtawy.

W kombinacie hutniczo-metalurgicznym w Koszycach.



„Hubert” wystrzelił także w Seredi w 1952 roku.

nia Arpada ALAKSA, który dziennie potrząsa tych butelek tylko... 25 tysięcy.

Kiedy wreszcie nie ma już osadu, dzieli się wówczas wino na wytrawne i słodkie. Do słodkiego szampana dodaje się odpowiednią porcję cukru i koniak, wytrawne pozostaje bez zmian. Znowu następuje proces butelkowania i leżakowania przez kolejne trzy miesiące. Dopiero teraz może ono trafić na półki sklepowe. Cały proces trwa około półtora roku. W sumie więc od zbioru wino do jego szampa-nowej metamorfozy trzeba czekać trzy lata, aby móc skosztować tego wymyślnego wina.

A że jest ono wymyślnie, niech świadczy także fakty. Fabryka w Seredi została uruchomiona w 1902 roku, a seredzki „Hubert” zdobył już na międzynarodowych wystawach i konkursach win w Budapeszcie, Wiedniu, Lublanie i Bratysławie 13 złotych medali i 11 srebrnych.

Fabryka szampana w Seredi rozpoczęła produkcję w bardzo trudnych warunkach, w piwnicach starej winiarni. Dzięki kadrowi doświadczonych fachowców szybko jednak opanowano technologię i rozpoczęto produkcję. Teraz wyłonili się nowe możliwości. Już w przyszłym roku nastąpi rozruch nowoczesnego zakładu przy starej fabryce, którego zdolność produkcyjna będzie czterokrotnie większa. Może wówczas trafi seredzki „Hubert” również do Polski, bo inaczej trudno go będzie w Szczecinie się napić.



Pójdę na Stare Miasto...

Foto: St. CIESŁAK

Bar z wód ściekowych

W RAFINERII ropy w Jedliczach znajduje się laboratorium interesujące się szerokim wykorzystaniem odpadów chemii w gospodarce i życiu codziennym. M. in. w wyniku doświadczeń przeprowadzonych przez chemików tego laboratorium opracowano metodę produkcji cennego surowca, a mianowicie baru ze ścieków. Oczyszczanie np. ścieków porafineryjnych w Jaskie przyniesie około 6 ton baru rocznie i pozwoli zrezygnować z importu związków barowych wartości około 50 tys. dolarów. (a)

Do Egiptu

1000 kompletów filtrów i płyt filtracyjnych dla fabryk barwników budowlanych przez Polskę w Egiptie wysłano już z fabryki przemysłu terenowego w Ostródzie. Wyroby ostródzkie spotykały się z przychylnym uznaniem fachowców egipskich i francuskich nadzorujących montaż fabryki.

Obecnie Ostróda otrzymała inne zamówienia zagraniczne na dostawę filtrów. (a)



Bo młodzież się MUSI wyszumieć...

— Przez te cholerne sesje egzaminacyjne, cały plan rozrywkowy leży!

Rys. E. MESSER

4 Czterech z BOJOWEGO SZLAKU

9 maja 1945 roku staliśmy między rozradowanym tłumem zalegającym otoczony ruinami plac przed gmachem Teatru Wielkiego w Warszawie. Z zachowanego wśród gołych murów balkonu Teatru przemawiał sekretarz generalny PPR, Władysław Gomułka — Wiesław. Obok przywódców partii, bloku demokratycznych stronnictw politycznych i narodu, stał z delegacją Armii Radzieckiej członek Rady Wojennej ZSRR, generał lejtnant Nikita Chruszczow. Na wypalonych murach Teatru Wielkiego wisiał transparent z jakże oczekiwanym napisem: — „WOJNA W EUROPIE SKOŃCZONA!”.

ŚWIECILIŚMY dzień zwycięstwa nad faszystowskimi Niemcami, lecz wojna nie skończyła się jeszcze dla wszystkich. Czterech bohaterów tego opisu 9 maja zastał nad Łabą, wiwatowali na cześć zwycięstwa w gronie żołnierzy radzieckich i armii zachodnich aliantów. Myśleli wtedy oni, byli przekonani, że długi ich szlak bojowy już się skończył. Kiedy wrócili jednak do kraju, znowu musieli chwycić za karabiny. Przeciwko młodej ludowej władzy porwały się nie-dobitki polskiej reakcji i do spółki z NSZ, faszystowskie

bandy ukraińskich nacjonalistów. Z niektórych jednostek I Armii uformowały się pierwsze oddziały Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Znaleźli się w jednym z nich i czterej nasi wojacy. Poznajcie ich.

Pieszdo do Łaby

Michał Gelecki i Edmund Samp spotkali się w 11 pułku piechoty 4 dywizji I Armii Wojska Polskiego. Obydwój wojna zastała w Tarnopolu. Gelecki tamtąd pochodził, a Samp, mieszkaniec Gdyni, bezpośrednio przed wojną przybył w Tarnopolskie na wakacje. Obydwaj synowie robotników — Gelecki betoniarza, Samp kolejarza — przeszli już razem cały szlak bojowy, jak sami powiadają: pieszdo do Łaby. Od Sumów, przez Lasy Kiwierskie, przez bombardowany w czasie ich żołnierskiego pochodu Kijów, przez Bug, Lublin... Pod Warszawą, gdzieś koło Radości, czy może na Wale Miedzeszyńskim, w każdym razie niedaleko. Wisły dołączyli do nich Zdzisław Bekesz, ochotnik z Wilna i Edward Majtas z Białegostoku. Odłąd maszerowali razem, w jednej drużynie, aż do Berlina.

Edmunda Sampa nazywano w drużynie szczecińskim. W czasie forsowania Wąlu Pomorskiego do kuczał pododdziałowi szczególnie cenny nieprzyjacielski snajper. Wieść o żołnierzu jego kule przecięły nie żywota. Sampa się nie imali. Raz — bo i na wojnie zdarzały się historie komedii — zesłany znowu się po sprzączkę żołnierskiego pasa, jakiś snajperowski pocisk... opuszczał mu spodnie. Trzymając je w garści biegi do ataku. Tymczasem znowu życie mu ura tował... guzik na naramienniku.

Na Wale Pomorskim miała swój początek też inna niezwykła historia. Jedną z drużyn, dowodzoną przez kaprala Jędrzejewskiego, została tam wybita — jak wszyscy sądzili — jednego z dawnych oddziałów „półgłębów”.

Pod Walczem batalion naszych wojsków trzy dni znajdował się w zupełnym okrajeniu przez hitlerowców. Ale były i takie historie, że faszystowski nieprzyjaciół pośpiesznie uciekając z placu boju „zdzyczył” przygotować Polakom gorące dania na stołach. W wielu domach zdobywanych miast i ośledli zastawali nieprzyjacielskie eniadania, obiady, kolacje.

Odłąd forsowali pod Gozdawicami.

Z powrotem w kraju

Wrócili nad nią już jako żołnierze Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego. W lipcu 1945 roku zajęli miejsca w koszarach w Szczecinie. I tu zastali

znowu gorącą — najdosłowniej — robotę. Pomorze Zachodnie nękały bandy uciekających ze wschodu ukraińskich i rodzimych faszystów oraz ukrywających się po lasach hitlerowskich „wilkołaków”, chodzili w pojedynkę lub stadami dywersanci i sabotażyści.

Front przebiegał nawet przez... szczeciński Centrum Centralny. W tych czasach nie było jeszcze Wojsk Ochrony Pogranicza, nasi wojacy więc — zmierzając KBW, pełnili również rolę pograniczników. Granica zaś była wówczas jeszcze także frontem.

A obok trwał front odbudowy. Czterej nasi bohaterowie i na nim zdobywają pozycję za pozycją. Rozpoczynając bitwę o chleb zbierają zboże z pól w Starogardzie. Jako żołnierze plutonu łączności KBW uruchamiają łączność i doprowadzają energię elektryczną do wsi i miasteczek. Pomagają w montażu szczecińskiej radiostacji i w uruchomieniu pierwszej centrali telefonicznej w naszym mieście...

Rodzaj się córki — będzie pokój

WRACAJĄ do cywila, wszyscy czterej obdarzeni wieloma żołnierskimi odznaczeniami: medalami „Na polu chwale”, „Za Odrę i Nyse”, „Za zwycięstwo”. Edmund Samp w stopniu sierżanta, Michał Gelecki jako starszy sierżant, Edward Majtas kapralem, Zdzisław Bekesz plutonowym. Już zdążyli pokochać Szczecin, więc pozostają tu na stałe, bo gdzie by indziej?!

Teraz, w cywilu, każdy jak umie najlepiej wypełnia swoje obowiązki. Bekesz jest i sekretarzem Komitetu Zakładowego PZPR w Szczecińskim Przedsiębiorstwie Budownictwa Przemysłowego. Gelecki już rok czterysty pracuje jako kierownik w SFDM Nr 1. Samp znajduje się w dalszym ciągu najbliższym wojsku — jest pracownikiem WPH. Jedynie Majtas, chociaż cywil, w dalszym ciągu dzierży karabin, jako st. sierżant SOK-u. Płynie bezpieczeństwo na kolejowych szlakach.

Trwa między nimi w dalszym ciągu mocna i męska żołnierska przyjaźń, jaka może być udziałem ludzi, którzy — można powiedzieć — beczkę soli zjedli ze sobą z jednej męzkości. Gdy się żenił, jeden drugiemu świadkował na słubie: Gelecki Sampowi, Majtas Geleckiemu...

Bekesz ma dwoje, reszta po troje dzieci — z przewagą córek. Jeżeli dzielnym żołnierzom rodzaj się córki — możemy być spokojni, wojny nie będzie.

WIESŁAW ANDRZEJEWSKI
JERZY KAPIŃSKI

W dalszym ciągu trwa między nimi mocna, żołnierska przyjaźń... Od lewej: Edmund Samp, Michał Gelecki, Edward Majtas i Zdzisław Bekesz.



Sprawy dnia powszedniego

Zeznają

PODCZAS JEDNEJ z rozpraw sądowych, której się przysłuchiwałam, wyszło na jaw, że siedzący na ławie oskarżonych dwudziestoparoltni chłopak znalazł się tu li tylko wskutek fałszywych zeznań świadków, którzy w ten sposób chcieli się zemścić na rywalu o względy dziewczyny.

Zeznania świadków zadecydowały o wyroku w innej sprawie. Kierowca jednego z przedsiębiorstw alarmował władzę i prasę listami o nadużyciach popełnianych w fabryce. Zainteresowani, dowiedziawszy się o tym, złożyli doniesienie w prokuraturę, iż ów kierowca im właśnie proponował łapówkę. Na podstawie tych zeznań kierowca został skazany, a dopiero sąd II instancji uniewinnił go stwierdzając zmyślenie świadków.

W tych wypadkach nie doszło do tragicznych w skutkach pomyłek sądowych. Ale czy pomyłka taka nie może się zdarzyć? Codziennie przed sądami w całym kraju przesuwają się korowody świadków. Na ich zeznaniach w dużym stopniu — zwłaszcza w procesach poszlakowych — opiera się wymiar sprawiedliwości. Czy zresztą tylko w poszlakowych? Świadkowie stanowią przecież najczęstszą używaną „środek dowodowy”.

Tymczasem, słuchając zeznań świadków, jakże często decydujących o uznaniu winy czy niewinności człowieka, odnosi się wrażenie, że są one podyktowane nie tyle troską o przekazywanie prawdy sądowi, ile wężami pokrewieństwa, przyjaźni, solidarności, namową. Ze wazą na nich porachunki osobiste, niechęci, zazdrości, strach przed zemstą. Nielatwo więc sądowni wysupłać z nich prawdę, nielatwo ujawnić kierujące świadkami pobudki. Zresztą sędziowie często w uzasadnieniach wyroków podważają wiarygodność ich zeznań. Ta od-

świadkowie

mowa wiarygodności nie zawsze jest równoznaczna z przesłaniem, że są to zeznania fałszywe, niemniej często kryją się za nią i takie stwierdzenia.

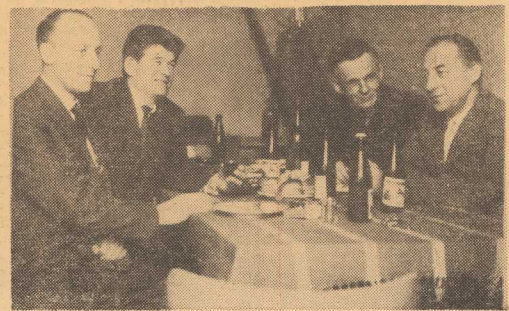
O nagminności zjawiska fałszywych zeznań często mówią prokuratorzy i sędziowie. Tymczasem te statystyki wynika, że spraw o fałszywe zeznania jest zaledwie parę tysięcy rocznie. Skąd ta rozbieżność między statystyką a życiem?

Jedną z przyczyn tego stanu rzeczy jest fakt, że prokuratury zawalone są sprawami. Wytrącają one sprawy świadków, wymagające żmudnego śledztwa. Stąd reagowanie tylko w najbardziej oczywistych i jaskrawych wypadkach. Stąd tolerancja. Oznacza ją w praktyce bezkarność. Powodująca nagminność. I wazącą na wymiarze sprawiedliwości.

I druga związana z tym sprawa. Jakoś nie słyszałam, żeby kogós pociągnięto do odpowiedzialności karnej za namowę do złożenia fałszywych zeznań, chociaż nieraz świadkowie przyznawali na sali sądowej, że ulegli próbom, groźbom, obietnicom. Namowa — rzecz karalna, a wypadków jej niemało. Może wyroki i w takich sprawach podziałałyby profilaktycznie?

Sprawa nie jest blaha. Chodzi o to, by Temida nie działała na ślepo.

K. ŚWIATECKA





STELLA VESELY sięga po laury...



POD urokiem muzyki...



JANUSZ MARZEC pod urokiem pięknej modelki.

ZAGRAJĄ ZESPOŁY

EMOCJE „Wiosny Orkiestry” mamy już dawno poza sobą. Zwróciliśmy się do kilku osób, by zarówno oceniły naszą tegoroczną imprezę, jak i wyraziły swój pogląd na potrzebę zorganizowania podobnej w roku przyszłym. Oto co mówią na ten temat redaktorzy Polskiego Radia — Zbigniew Pawlicki i Stanisław Modelski, muzyk — Jerzy Wilk, dyrektor SZG — Kazimierz Robaczyński i przewodniczący ZO ZZPKiS — Władysław Władyka:

Z. Pawlicki

— „WIOSNA ORKIESTRA” udowodniła w tym roku raz jeszcze swe oczywiste walory. Jest ona niewątpliwie dopinkiem dla muzyków i czynnikiem powodującym podnoszenie poziomu poszczególnych zespołów. Jakże uwagi?

W tym roku poziom był na pewno bardziej wyrównany z wyjątkiem jednego z zespołów, stricte amatorskiego. Trzeba też przyznać, że wykonawcy bardzo poważnie potraktowali konkurs i przygotowanie zespołów było nawet zaskakujące.

Odzywały się tu i ówdzie głosy, by w jednym z punktów regulaminu przewidzieć granie utworu z nut a vista.

Jestem temu jak najbardziej przeciwny. Chodzi przecież o dobre przemysłowe i opracowane repertuar, a nie o popiswanie się umiejętnością lepszego lub gorszego czytania nut.

Najmilsze wrażenia, które wyniosłem z festiwalu, to wysoka ocena zespołu „Coma-5” z Klubu Łączności. Jak pamiętamy, zespół ten w ubiegłym roku zajął jedno z ostatnich miejsc. Obecna jego lokata wskazuje na sens i przydatność konkursu „Wiosna Orkiestra”.

J. Wilk

— NIE BĘDĘ TU POWTARZAŁ licznych komplementów pod adresem organizatorów — powiem natomiast o tym, co

moim zdaniem, jako muzyka i uczestnika tej imprezy, wymaga zmian i korektur. Po pierwsze — podział na grupy. Dzielnie zespołów na „gastronomiczne”, „klubowe” i „inne” jest podziałem sztucznym, którym nie uzasadnionym. Podobno zrobiono go na żądanie muzyków gastronomii, a więc zawodowców, którzy uważają, iż grając w jednej grupie z zespołami klubowymi pozbawieni są równego startu, gdyż te ostatnie mają jakoby lepsze warunki pracy.

Taki argument nie wytrzymał krytyki, gdyż muzyk zawodowy reprezentujący najwyższą klasę nie powinien obawiać się żadnej innej konkurencji. Jeśli mamy dzielić zespoły, to jedynym rozsądnym podziałem wydaje mi się podział na grupy, w których grałyby orkiestry uprawiające dany rodzaj muzyki — konkretnie: TANECZNA (gr. I), JAZZOWA (gr. II), i MOCNEGO UDERZENIA (gr. III). Ten naturalny podział powinien wpłynąć na ułatwienie pracy jury, eliminując sytuacje, które powstały obecnie — jak porównać i ocenić dwa b. dobre zespoły, np. „Coma-5” i „Kontrasty”, uprawiające dwa różne rodzaje muzyki?

Drugą sprawą, która wydaje się niemiernie ważna, to ściśle ograniczenie regulaminem możliwości uczestniczenia muzyka tylko w jednym zespole, w jednej grupie. Zespoły „zasłone” muzykami z innych grup powinny być klasyfikowane poza konkursem. Po trzecie wreszcie — w związku ze stale ros-

nącym zainteresowaniem imprezą, konieczność przeprowadzania wstępnych przesłuchań — eliminacji — raz zastanowienie się nad możliwością zorganizowania „Wiosny” w jakimś większym pomieszczeniu np. w sali kameralnej Zamku, w formie konkursowego koncertu.

S. Modelski

DUŻYM atutem tegorocznej „Wiosny Orkiestry” jest udział w niej zespołów muzycznych reprezentujących teren województwa. I to zespołów o całkiem niezłym poziomie. Wysokie miejsca „Gryfii” i Klubu PSS w Stargardzie w pełni uzasadniają to twierdzenie.

Zwróciłbym także uwagę na polski repertuar prezentowany przez zespoły. Stanowił on co najmniej połowę programu. Jest to bardzo korzystne zjawisko.

K. Robaczyński

— „WIOSNA ORKIESTRA” oceniam bardzo pozytywnie. Przekonałem się m.in., że nasze zespoły stać na wiele więcej aniżeli na to, co prezentują w lokalach gastronomicznych.

Sądzę, że w przyszłym roku do konkursu staną wszystkie zespoły zatrudnione w Szczecińskich Zakładach Gastronomicznych. Impreza ta sprzyja podniesieniu poziomu programu artystycznego.

W. Władyka

INICJATYWA „KURIERA SZCZECIŃSKIEGO” w znacznym stopniu pokrywa się z naszymi zamierzeniami. Dlatego też jesteśmy bardzo żywotnie zainteresowani w utrzymaniu tej imprezy przez lata następne. Choć przy organizacji „Wiosny Orkiestry” wystąpiły różne trudności, pojawiły się nawet próby bojkotu imprezy, jest ona bardzo potrzebna i w lokalach muzyków powinna być oceniana bardzo wysoko. Stwarza bowiem doskonałą okazję do pracy nad nowym repertuarem, podniesieniem poziomu artystycznego zespołów. Prócz tego mityng muzyków sprzyja wymianie zdań, przypatrzeniu się i przysłuchaniu innym orkiestrom i zespołom.

W lutym na krajowym Zjeździe ZZPKiS podjęto uchwałę, która precyzyjnie powołała do muzyków, pracujących w zakładach gastronomicznych, specjalnej instytucji o charakterze artystycznym, która prócz zatrudnienia mogłaby załatwiać także sprawy jak szkolenie, powiązanie ze szkołami muzycznymi, repertuary zespołów itp. Sądzę, że w Szczecinie sytuacja dojrzała już do powołania takiej instytucji i że w najbliższym czasie trzeba będzie podjąć prace organizacyjne.



PUCHAR dla zwycięzców spod znaku „Kontrastów”.

TEKST:

Marek Szymczyk
Edward
Wituszyński

ZDJĘCIA:

Wanda Cieślak (4)
Andrzej
Witusz (1, 2, 3)

Więcej takich działaczy.

„Hartwig” i „Burza” zwyciężają w Spartakiadzie TKKF

PRZEZ TRZY MIESIĄCE trwał turniej — Spartakiada Ognisk TKKF w siatkówce kobiet i mężczyzn. Startowało w nim blisko 100 zawodniczek i zawodników. W środę w sali szkoły przy ul. Ratajczaka odbyły się rozgrywki finałowe.

STAŁY one na niespodziewanie dobrym poziomie. Zwłaszcza wśród mężczyzn. Wszyscy czterech finalistów zagraли bardzo ambitnie a o zwycięstwie decydowała zaskakująco lepsza kondycja. Tytuł mistrza Spartakiady zdobyli zasłużenie siatkarki z Ogniska „HARTWIG”. W zespole zwycięzców grał występujący jeszcze niedawno w ligowym zespole Pogoni — Białaków. „PRZEMYSŁÓWKA”, która w finale przegrała tylko z Hartwigiem 0:2 zajęła drugie miejsce. Siatkarkie Ogniska „FENIKS” z Goleniowa stanowiły prawdziwą rewelację Spartakiady i zajęły ostatecznie trzecie miejsce. Na czwartej pozycji uplasowało się Ognisko „SEP”.

WŚRÓD kobiet poziom był o wiele słabszy. Pierwsze miejsce zajęło Ognisko „BURZA”, przed „LINIA” i „FENIKSEM” z Goleniowa. Niektóre Ogniska wycofały się w trakcie trwania rozgrywek ze względu na słabszy poziom, jaki reprezentowały.

UROCZYSTOŚĆ rozdania dyplomów i skromnych upominków odbyła się w klubie „Piwnica”. Puchar ufundowany przez Zarząd Okręgu Związku Pracowników Bu downictwa zdobyli siatkarki „Hartwiga”, natomiast puchar Komitetu Wojewódzkiego ZMS — zawodniczki „Burzy”. Sekretarz Zarządu Okręgu TKKF — p. Maria SZYMANSKA dziękując organizatorom Spartakiady, zawodnikom i zawodniczkom za udział w turnieju, powiedziała m.in.: „bardzo się cieszę, że w chwilach wolnych od pracy znajdujcie czas na sport. Wprawdzie jest to sport przez małe „s”, ale daje nam więcej niż tzw. wyczyn. Na boisku łatwiej się i razem odpooczywać. To była właśnie jedna z form czynnego wypoczynku, o wprowadzenie którego do wszystkich zakładów pracy

walczy Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej”.

Z ZADOWOLENIEM należy przykładać inicjatywę działaczy TKKF. Jest ich w Towarzystwie sporo i jak miłośnicy okazyj przekonane się o sobie. Wszyscy są sercem i duszą oddani sprawie sportu na terenie swoich zakładów pracy. Więcej takich działaczy! (am)

Zwycięstwo koszykarzy USA w Czechosłowacji

AMATORSKA reprezentacja Stanów Zjednoczonych w koszykówce mężczyzn pokonała w Brnie drużynę Czechosłowacji 87:81 (43:41).

„Brasiliara” na stadionie Pogoni

Koledzy Pelego przeegzaminują szczecińskich piłkarzy

OD KILKU DNI SYMPATYCY PIŁKARSTWA W SZCZECINIE „ZYJA” ZBLIŻAJĄCĄ SIĘ MECZEM POMIĘDZY REPREZENTACJĄ NASZEGO MIASTA A BRAZYLIJSKĄ DRUŻYNĄ „PIRACICABA”. JAK WIADOMO GOŚCIE Z AMERYKI ROZEGRALI DOTYCHCZAS W POLSCE DWA MECZE WE WROCŁAWIU I WCZORAJ W BYDGOSZCZY. OBYDWA SPOTKANIA ZAKOŃCZYŁY SIĘ REMISEM 1:1 I 0:0.

W ZWIĄZKU z sobotnim meczem, organizator tego spotkania — Okręgowy Związek Piłki Nożnej za naszym pośrednictwem podaje szczecinianom garść informacji:

- ♦ kasy biletowe czynne będą już od godz. 14
- ♦ parking strzeżony dla samochodów — plac Korfanteo
- ♦ parking strzeżony dla motocykli — ul. Abramowskiego
- ♦ parking nie strzeżony — ul. Koziorowskiego
- ♦ o godz. 16 jako przedmecz rozegrane zostanie spotkanie o mistrzostwo I ligi juniorów Pogoni — Budowlani

TAK wygląda emblemat Klubu Pionierów, który będzie ureczony na każdym „poniedziałku i.a.” organizowanym przez Pogon i „Kurier”. Warunkiem jego otrzymania jest uzyskanie odpowiednich norm, o których informowaliśmy.

Foto: ST. CIESŁAK

Śląsk przegrywa z „All Stars”

PRZEBYWAJĄCY w Polsce czolowi zawodowi koszykarze amerykańskiej drużyny „All Stars” gościli 7 bm. we Wrocławiu, gdzie w wypełnionej szalenie Hali Ludowej rozegrali spotkanie z wicemistrzem Polski Śląskiem Wrocław. Wygrali Amerykanie 110:58 (51:29).

Piłkarze II ligi grają w sobotę

ZE WZGLĘDU na między państwowe spotkanie Polska — Irlandia, w niedzielę nie odbędą się mecze mistrzowskie w piłkarskiej ekstraklasie. Grać będą natomiast piłkarze II ligi. Większość spotkań odbędzie się już w sobotę, a tylko dwa mecze w niedzielę.

Start — Polonia Garbarnia — Lech GKS — Raków Karpaty — Lechia Lublinianka — Cracovia Piast — Śląsk Zawisza — Stal

Spotkanie Górnik — Wawel odbędzie się w terminie późniejszym. (am)

Odra - Polonia 0:0

ODRA Opole — zremisowała z POLONIĄ Bytom w półfinale Pucharu Rappana 0:0. Do finału zakwalifikowała się Polonia, ponieważ pierwszy mecz zakończył się jej zwycięstwem 2:1.

W REWANŻOWYM spotkaniu półfinałowym o Puchar Europy piłkarze madryckiego Realu rozgromili niemiecką drużynę Spawejart FC Zurich 3:0. Pierwszy mecz tych zespołów zakończył się także zwycięstwem Realu 2:1.

Tak więc w finale Pucharu Europy, który zostanie rozegrany 27 bm. w Wiedniu, spotkają się Real Madryt i Internazionale Mediolan.

napotkujemy...

GŁOSNY zespół długowłosych śpiewaków „Beatles” był obecny na trybunach w czasie finałowego spotkania Pucharu Anglii. Niektórzy twierdzą, że znaczną część kibiców tego spotkania ściągła obecność „elektrycznych” gitarzystów.

W DNIU 27 maja, w Moskwie, w czasie spotkania ZSRR — Szwecja (Europejski Puchar Narodów) zostanie wręczona Jaszynowi „złota piłka” przyznana świetnemu brankarzowi przez „FRANCE FOOTBALL”.

Spartakiada nauczycieli w Dąbiu

W SOBOTĘ i niedzielę odbędą się II Okręgowa Spartakiada Sportowa Związku Nauczycielstwa Polskiego w następujących dyscyplinach: siatkówka, koszykówka, szachy i brydż.

Spartakiada odbędzie się w Hali Sportowej Zespołu Szkół Rolniczych w Dąbiu. W sobotę o godz. 18, w niedzielę o godzinie 10. (am)

Trzy zespoły I ligi pod koszem

W DNIAH 15-17 maja w Szczecinie odbędzie się V Turniej Ziem Nadbałtyckich i Nadodrzańskich w koszykówce kobiet o puchar przechodni Towarzystwa Rozwoju Ziem Zachodnich. W turnieju startować będzie 8 zespołów: BYDGOSZCZ, GDANSK, KOSZALIN, OLSZTYN, WROCŁAW, ZIELONA GÓRA, POZNAN i SZCZECIN. Jest to więc obsada bardzo silna. Wystarczy powiedzieć, że trzy z wymienionych zespołów, to drużyny I ligi, Spójnia Gdańsk, Śląsk Wrocław i beniaminek ekstraklasy — AZS Poznań.

W TEJ sytuacji szczeciniankom trudno będzie obronić drugą lokatę wywalczoną w ubiegłorocznym turnieju. Zwłaszcza, że dwie czołowe zawodniczki — CELUK i WYSOCKA ze względu na egzamin, nie będą uczestniczyły w zawodach.

Pucharu przechodniego TRZZ bronić będzie reprezentacja Wrocławia. (am)

LEW OWAŁOW

Przemierzając

TŁUM. E. WOŁYŃCZYK

(37)

— Oczywiście.
— Jest pani tego pewna?
— Przecież znam jej charakter pisma — twierdziła niepewnie Lenka. — Zresztą Korolew... Nie mógł przecież tego podrobić?
— Mógł. On wszystko może ten pani Korolew — ostro zareplikował Pronin. — Czy pani jechała tu tak, jak ustaliliśmy?
— Tak — odpowiedziała Lenka. — Dojechałam do Akademii Medycznej, wszedłam przez główne wejście, wyszłam przez inne i przyjechałam tu...
— Czy nie zauważyła pani, że ktoś panią śledzi?
— Nie. A kto mógłby mnie śledzić?
— Korolew — powiedział Pronin. — Właśnie ten pani Korolew.
— Dlaczego — mój? — broniła się Lenka. — Nie mój, lecz wasz.
Pronin wysunął szufladkę biurka i położył przed Lenką fotografię.
— On?
— On — potwierdziła.
— Wie pani kto to jest?
— Wasył Korolew. Kapitan Korolew...
— Kapitanem to on może i jest, tylko czym? — rzekł posępnie Pronin. — To jego sfotografowano wczoraj w kawiarni. Ten typ — to szpieg, dywersant, on porwał naszą matkę! Lenka zbladła.

— Gdzie ona jest? — wyszeptała bezdźwięcznie. — Chcielibyśmy się właśnie tego dowiedzieć — rzekł Pronin. Ale proszę się nie denerwować, na pewno ją odzyskamy.

— A może jej już nie ma... jęknęła dziewczyna.
— To wykłuzone — z przekonaniem powiedział Pronin. — Co do tego nie ma żadnych wątpliwości. Pani mama — to kapitał. Jest im potrzebna żywa, w żadnym wypadku — martwa.
— Ale gdzież ona jest, gdzie? — pytała zrozpaczona Lenka. — Gdzie będziecie jej szukać?
— Znajdziemy ją, obiecałem pani — uspokajał Pronin. — Ale tym razem będziecie pani musiała pomóc nam, a nie jakimś Korolewem.
— Przecież chciałam pomóc — wyjąkała ze skrzykiem. — Nie przyszło mi do głowy...

— Nie winimy pani — przerwał jej Pronin. — Ten typ działał sprytnie, jak to się mówi — ze znajomością rzeczy. A więc nie odmawia nam pani pomocy?

— Oczywiście! Zrobię wszystko, co w mojej mocy.

— Wszystko, co w pani mocy — w zamyśleniu powtórzył Pronin. — To może być niebezpieczne.

— Nie będę się bała!

— A jeśli przyjdzie ryzykować życiem?

— Zobaczą pani. Ani mój ojciec, ani matka nie byli tchórzami.

— Dobrze — powiedział Pronin i dodał: — Tymczasem proszę milczeć i czekać.

— To jest najtrudniejsze — westchnęła Lenka.

— Jeśli Korolew będzie dzwonił, proszę z nim rozmawiać, jak gdyby pani o niczym nie wiedziała. Będzie chciał się spotkać, niech się pani z nim spotka. Jeśli zaprosi gdzieś do mieszkania prywatnego lub za miasto, niech się pani nie zgadza. To dyrektywa. Nie trudno wymyślić powód bez wywołania podejrzeń.

— Czy pan go aresztuje?

Pronin przecząco pokręcił głową.

— Z tym nie należy się spieszyć. Aresztować łatwo, ale to nie znaczy, że on nam wszystko wypowie. Trzeba się dowiedzieć jak najwięcej i dopiero potem...

— Rozumiem — rzekła Lenka. — Boję się jednak o mamę. Co mam teraz robić? Przecież trzeba coś robić!

— Milczeć i czekać — powtórzył Pronin. — Powiemy pani, kiedy zajdzie potrzeba. I nikomu ani słowa. To bardzo ważne. Myślę, że pani mnie rozumie.

Pronin zadzwonił.

Wszedł Tkaczow z paczką fotografii w rękach.

— Czy coś się wyjaśniło? — spytał Pronin.

Major rzucił na Lenkę niepewne spojrzenie.

— Proszę, proszę mówić — przyzwolił Pronin. — Nie szkodzi, jeśli będzie wiedziała.

Tkaczow wziął fotografię leżącą przed Lenką.

— Korolew — rzekł i położył fotografię przed Proninem. — Białaków — powiedział następnie i położył obok inne zdjęcia. — Rozpoznali natychmiast zarówno szofera jak i pracownika pogotowia.

— Tkaczow położył trzecie zdjęcie. — Kwarcowa również rozpoznala, to jej lokator. — Położył czwarte. — Pryłucki. Pod tym nazwiskiem figuruje w hotelu „Ostankino”.

— Ukrył się? — spytał Pronin.

— Nie, mieszkają spokojnie.

— Ale naprawdę — nie miało wtrącić Lenka.

— Kim jest naprawdę?

Pronin spojrzał współczująco na Lenkę.

— Jak się nazywa naprawdę, postaramy się odpowiedzieć możliwie najszczerzej.

(c.d.n.)

PAŃSTWOWE PRZEDSIĘBIORSTWO ZAOPATRZENIA DROBNEJ WYTWORCZOŚCI W SZCZECINIE

ul. Odrowąża 1, tel. 80-50 i magazynu tel. 80-89

przejmnie zawiadania P.T. odbiorców — że

w okresie od 1 czerwca do 27 czerwca 1964 r.

W magazynach mieszczących się przy ul. Ludowej 15a, odbędzie się inwentaryzacja półroczna.

Sprzedaż towarów w tym okresie będzie wstrzymana

Prosimy P.T. odbiorców o wcześniejsze zaopatrzenie się w rozprawdane przez nas towary.

Jednocześnie zawiadamiamy, że obecnie dysponujemy szerokim asortymentem wyrobów hutniczych i odrzutów hutniczych oraz kabli i przewodów najojowych.

1201-K

Pracownicy poszukiwani

FABRYKA Suche Destylacji Drewna w Gryfinie, ul. Fabryczna 4, tel. 28, przyjmie do pracy od zaraz, ekonomistę zaopatrzenia. Wynagrodzenie do 2000 zł plus premia kwartalna oraz deputat węglowy. Kwatera i mieszkanie. Praca w godzinach 8-18. 1203-K

DIETETYCZKA wykwalifikowana, zatrudni natychmiast Wojewódzki Zarząd Służby Zdrowia MSW w Szczecinie, ul. Jagiellońska 44. Warunki pracy i płacy do omówienia w Sekcji Kadr w godz. od 9-14. 1203-K

PRZEDSIĘBIORSTWO Sprzętowo-Transportowo-Budownictwa Rolniczego w Szczecinie-Dąbnie zatrudni od zaraz na terenie województwa szczecińskiego: 6 maszynistów (operatorów) dźwigów samojedźnych, 2 maszynistów (operatorów) koparek ładowarek, 7 maszynistów (operatorów) spychaczy, 10 pomocników maszynistów, 2 kierowców samochodowych i 7 pracowników transportowych. Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. Szczegółowe warunki pracy i płacy do uzgodnienia w dziale organizacyjno-pomorskim i kadr, Szczecin-Dąbie, ul. Pomorska nr 52, tel. 32-206. 1188-K

Ogłoszenia drobne

Praca

PRZYJMĘ pomoc domową, kucharz, krawiec, Spółdzielca 84, godz. 11-15. 3766-G
SPOLARZ — mistrz techniki przyjmie odpowiedzialność pracę. Oferta: Biuro Ogłoszeń, pl. Holda Pruskiego 8, w nr 352. 3767-G
POTRZEBNA opiekunka do dziecka. Zgłoszenia po godz. 17. Jednostka Narodowej 28-14. 3768-G

Lokale

DWA domki jednorodzinne, ogród, w Reku, zamienię na mieszkanie trzykondygnacyjne. Wyposażenie: 17 m kw., 1 piekarnik i sufitowa 14 m kw., nadejście na warsztat lub kuchnię, zamienię na pokój z kuchnią w centrum Szczecina. Wiadomość: Józefów, ul. Leśna 10-7, pow. Otwock, Iwa Nowicka. 3770-G
POKÓJ z kuchnią i łazienką w Policach. Osiedle, zamienię na podobne lub kawalerkę w Szczecinie. Zwrót

koszów przeprowadzić, k. Wiadomość: Szczecin, Kolijata 24-8, tel. 34-648. 3771-G
TRZY pokoje z wyposażeniem, 1 piętro, średnio, zamienię na cztery pokoje lub do mek, przeznaczony do sprzedaży. Tel. 42-43. 3772-G
DWA pokoje, kuchnia, Gdansk, zamienię na mieszkanie Szczecin. Lubiela 64-3. 3773-G
MIESZKANIE trzykondygnacyjne z wygodami, zamienię na jednokondygnacyjne z kuchnią lub kawalerką. Tel. 366-00. 3774-G
MIESZKANIE dwukondygnacyjne z wygodami, zamienię na mieszkanie z nowoczesnym budownictwa. Tel. 739-47. 3775-G
DWA pokoje, kuchnia, łazienka, telefon, w Szczecinie, zamienię na dwa małe pokoje, łazienkę, w Świnoujściu. Dzwonić 440-67 od godz. 18. 3776-G
MIESZKANIE z kwatą, zamienię na mieszkanie w Szczecinie, z c. o. Tel. 426-36. 3777-G
WYNAJME pokój umeblowany 2 panom. Wiadomość: Szczecin, ul. Traugutta 78. 3781-G

MIESZKANIE w Bydgoszczy, zamienię na mieszkanie w Szczecinie. Wiadomość: tel. 735-09. 3778-G
TRZY pokoje, kuchnia, front, zamienię na 2 pokoje z wygodami. Malopolska 7-1. 3780-G
WYNAJME pokój 2 p. n. m. Kordeckiego 8-4. 3782-G
MIESZKANIE w Działdowie, woj. Olsztyn, 23, zamienię na mieszkanie w Szczecinie. Wiadomość: Szczecin, Malpowskiego 6-10. 3783-G
WYNAJME pokój 2 p. n. m. Kordeckiego 8-4. 3784-G
PIĘKNA miejscowość wczasowa, 3 pokoje (pasterz woli, komfort, ogródki) w Sobieszewie, koło Jeleniej Góry, zamienię na mieszkanie w Szczecinie. Wiadomość: Al. Armii Czerwonej 6-14. 3785-G
WYNAJME pokój studentów, pomoc w nauce dzieciom. Marcewskiego, Poczciwa 3. 3786-G
2 POKOJE z kuchnią w kawalerkę w Szczecinie. Wiadomość: Wojska Polskiego 11 m 7. 3787-G
MIESZKANIE — słoneczne dwa pokoje, kuchnia, łazienka, woda, gaz, samodzielne, c.o., duży ogród, możliwość hodowli, zamienię na mieszkanie w Szczecinie. Zdrole, ul. Gryfińska 74 m 2. 3788-G
DWA oddzielne mieszkania z kuchnią, zamienię na czteropokojowe. Tel. 371-18. 3789-G

PANIENKA pracująca, TRZY pokoje z wygodami, 1 piętro, średnio, zamienię na cztery pokoje lub do mek, przeznaczony do sprzedaży. Tel. 42-43. 3772-G
DWA pokoje, kuchnia, Gdansk, zamienię na mieszkanie Szczecin. Lubiela 64-3. 3773-G
MIESZKANIE trzykondygnacyjne z wygodami, zamienię na jednokondygnacyjne z kuchnią lub kawalerką. Tel. 366-00. 3774-G
MIESZKANIE dwukondygnacyjne z wygodami, zamienię na mieszkanie z nowoczesnym budownictwa. Tel. 739-47. 3775-G
DWA pokoje, kuchnia, łazienka, telefon, w Szczecinie, zamienię na dwa małe pokoje, łazienkę, w Świnoujściu. Dzwonić 440-67 od godz. 18. 3776-G
MIESZKANIE z kwatą, zamienię na mieszkanie w Szczecinie, z c. o. Tel. 426-36. 3777-G
WYNAJME pokój umeblowany 2 panom. Wiadomość: Szczecin, ul. Traugutta 78. 3781-G

PRZEDSIĘBIORSTWO Sprzętowo-Transportowo-Budownictwa Rolniczego w Szczecinie-Dąbnie zatrudni od zaraz na terenie województwa szczecińskiego: 6 maszynistów (operatorów) dźwigów samojedźnych, 2 maszynistów (operatorów) koparek ładowarek, 7 maszynistów (operatorów) spychaczy, 10 pomocników maszynistów, 2 kierowców samochodowych i 7 pracowników transportowych. Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. Szczegółowe warunki pracy i płacy do uzgodnienia w dziale organizacyjno-pomorskim i kadr, Szczecin-Dąbie, ul. Pomorska nr 52, tel. 32-206. 1188-K

PRZEDSIĘBIORSTWO Sprzętowo-Transportowo-Budownictwa Rolniczego w Szczecinie-Dąbnie zatrudni od zaraz na terenie województwa szczecińskiego: 6 maszynistów (operatorów) dźwigów samojedźnych, 2 maszynistów (operatorów) koparek ładowarek, 7 maszynistów (operatorów) spychaczy, 10 pomocników maszynistów, 2 kierowców samochodowych i 7 pracowników transportowych. Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. Szczegółowe warunki pracy i płacy do uzgodnienia w dziale organizacyjno-pomorskim i kadr, Szczecin-Dąbie, ul. Pomorska nr 52, tel. 32-206. 1188-K

PRZEDSIĘBIORSTWO Sprzętowo-Transportowo-Budownictwa Rolniczego w Szczecinie-Dąbnie zatrudni od zaraz na terenie województwa szczecińskiego: 6 maszynistów (operatorów) dźwigów samojedźnych, 2 maszynistów (operatorów) koparek ładowarek, 7 maszynistów (operatorów) spychaczy, 10 pomocników maszynistów, 2 kierowców samochodowych i 7 pracowników transportowych. Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. Szczegółowe warunki pracy i płacy do uzgodnienia w dziale organizacyjno-pomorskim i kadr, Szczecin-Dąbie, ul. Pomorska nr 52, tel. 32-206. 1188-K

Teatr

POLSKI — „Jaśnie Pan Nikt” g. 19.30 (piątek i sobota).
WSPÓŁCZESNY — „Makbet” g. 18.30 (sobota); „Igraszki” g. 16.30 (sobota); „Operetka” — nieczynna; sobota: „Ciotka Karola” g. 19.30; sobota: „Filarmonia” — koncert symfoniczny g. 19.30 (piątek).

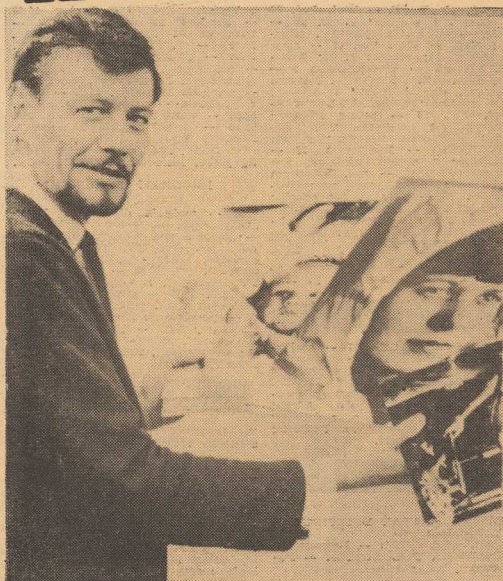
Kino

KOSMOS (tel. 355-02) — „Życie Adolfa Hitlera” g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21 — NRI — od lat 16 (piątek i sobota); **COLOSEUM** (tel. 458-18) — „Dziennice Paryża” g. 16, 18.30, 21 — fr.-wl. — od lat 14 — panoram. (piątek i sobota); **SAMOTNOŚĆ** długodystansowa” g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.30 — ang. — od lat 16 (piątek i sobota); **BALZYK** (tel. 335-30) — „Rakiri” g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.30 — jap. — od lat 16 (piątek i sobota); **AGROZOWE** — „15.10 do Yumy” g. 20.15 — pol.; **POLONIA** (tel. 475-04) — „Ubranie prawde nowa” g. 11, 13.30, 16, 18.15, 20.30 — pol. — od lat 16 — panoram.; sobota: „Millioner bez grosza” g. 11, 13.30, 16, 18.15, 20.30; **DERBY** — „Wzawa oblicza zemsty” g. 20.15 (piątek i sobota); **PIONIER** (tel. 475-02) — „Złota ankieta” g. 10; **Legenda o lodowatym sercu” g. 11, 13, 15; „Spotkanie z diabłem” g. 17.30; „Poznanie z diabłem” g. 18.30, 20.30 pol. (piątek i sobota); **MUZA** (Pomorzany) — „Sławne miłości” g. 17.45, 20 — franc. — od lat 16 (piątek i sobota); **PROMIEN** — „Podróż w kwiecień” g. 16, 18, 20 — radz. — od lat 16 (piątek i sobota); **MARS** — „Następnego dnia” g. 18, 20.15 — pol. — od lat 16; **PALAC MŁODZIEŻY** — „Skarb kapłana Mariusza” g. 15.30, 18.30 — pol. — od lat 7 (piątek i sobota); **FALA** — „Śmierć na szczytach” g. 17, 19.40 — czeski — od lat 16 (piątek i sobota); **ECHO** (Krzakowo) — „Bestia” g. 18, 20 (węg.) — od lat 16 (piątek i sobota); **SWIT** (Sokolany) — „Ilem Montgomery” g. 17.30, 19.30 — ang. — od lat 12; **MEWA** (Zelichowo) — „Gdyby każdy z nas” g. 16 — radz. — od lat 12 (piątek i sobota); **SZMARAGDOWE** (Zdroje) — „Koniec naszego świata” g. 18, 20 — pol. — panoram. — od lat 16; sobota: g. 16, 18, 20 — „Skarb” g. 21.30 — pol.; **PRZYJAZN** (Dąbie) — „Rewia o północy” g. 18, 20 NRI — od lat 16 (piątek i sobota); **HUTNIK** (Stolczyn) — „Liczba na wasze grzechy” g. 18, 20 — pol. — od lat 16 — bajka (pol.) — „Gdzie jest generał” g. 18, 20 — pol. — od lat 12 (piątek i sobota); **MAJ** (Zydowice) — „Yokmok” g. 17, 18 — pol. — od lat 16 (piątek i sobota); **MARZENIE** (Wielgowo) — nieczynny; sobota: „Szczęście w smu” g. 18, 20 — radz. — od lat 16.**

RIPIERTUŻ KIN — na podstawie informacji WZK.
FOTOPLASTYK Woj. Pol. 36 — „Egipt” g. 10-21.

Kluby

13 MUZ — pl. Żołnierza 2 — Kontrowersje — „Praca kulturalna we flocie” g. 18; sobota: dancing g. 20; **TPPK** — Woj. Pol. 86 — film „16 wiosna” g. 18, 20 — radz. — od lat 12 (piątek i sobota); **NOT** — Woj. Pol. 67 — czynny od g. 14; sobota: g. 19; **GARNIZONOWY** — Wawrzynska 5 — imprezy kabaretowe, 19.30, 21.30, 23.30, 25.30, 27.30, 29.30, 31.30, 33.30, 35.30, 37.30, 39.30, 41.30, 43.30, 45.30, 47.30, 49.30, 51.30, 53.30, 55.30, 57.30, 59.30, 61.30, 63.30, 65.30, 67.30, 69.30, 71.30, 73.30, 75.30, 77.30, 79.30, 81.30, 83.30, 85.30, 87.30, 89.30, 91.30, 93.30, 95.30, 97.30, 99.30, 101.30, 103.30, 105.30, 107.30, 109.30, 111.30, 113.30, 115.30, 117.30, 119.30, 121.30, 123.30, 125.30, 127.30, 129.30, 131.30, 133.30, 135.30, 137.30, 139.30, 141.30, 143.30, 145.30, 147.30, 149.30, 151.30, 153.30, 155.30, 157.30, 159.30, 161.30, 163.30, 165.30, 167.30, 169.30, 171.30, 173.30, 175.30, 177.30, 179.30, 181.30, 183.30, 185.30, 187.30, 189.30, 191.30, 193.30, 195.30, 197.30, 199.30, 201.30, 203.30, 205.30, 207.30, 209.30, 211.30, 213.30, 215.30, 217.30, 219.30, 221.30, 223.30, 225.30, 227.30, 229.30, 231.30, 233.30, 235.30, 237.30, 239.30, 241.30, 243.30, 245.30, 247.30, 249.30, 251.30, 253.30, 255.30, 257.30, 259.30, 261.30, 263.30, 265.30, 267.30, 269.30, 271.30, 273.30, 275.30, 277.30, 279.30, 281.30, 283.30, 285.30, 287.30, 289.30, 291.30, 293.30, 295.30, 297.30, 299.30, 301.30, 303.30, 305.30, 307.30, 309.30, 311.30, 313.30, 315.30, 317.30, 319.30, 321.30, 323.30, 325.30, 327.30, 329.30, 331.30, 333.30, 335.30, 337.30, 339.30, 341.30, 343.30, 345.30, 347.30, 349.30, 351.30, 353.30, 355.30, 357.30, 359.30, 361.30, 363.30, 365.30, 367.30, 369.30, 371.30, 373.30, 375.30, 377.30, 379.30, 381.30, 383.30, 385.30, 387.30, 389.30, 391.30, 393.30, 395.30, 397.30, 399.30, 401.30, 403.30, 405.30, 407.30, 409.30, 411.30, 413.30, 415.30, 417.30, 419.30, 421.30, 423.30, 425.30, 427.30, 429.30, 431.30, 433.30, 435.30, 437.30, 439.30, 441.30, 443.30, 445.30, 447.30, 449.30, 451.30, 453.30, 455.30, 457.30, 459.30, 461.30, 463.30, 465.30, 467.30, 469.30, 471.30, 473.30, 475.30, 477.30, 479.30, 481.30, 483.30, 485.30, 487.30, 489.30, 491.30, 493.30, 495.30, 497.30, 499.30, 501.30, 503.30, 505.30, 507.30, 509.30, 511.30, 513.30, 515.30, 517.30, 519.30, 521.30, 523.30, 525.30, 527.30, 529.30, 531.30, 533.30, 535.30, 537.30, 539.30, 541.30, 543.30, 545.30, 547.30, 549.30, 551.30, 553.30, 555.30, 557.30, 559.30, 561.30, 563.30, 565.30, 567.30, 569.30, 571.30, 573.30, 575.30, 577.30, 579.30, 581.30, 583.30, 585.30, 587.30, 589.30, 591.30, 593.30, 595.30, 597.30, 599.30, 601.30, 603.30, 605.30, 607.30, 609.30, 611.30, 613.30, 615.30, 617.30, 619.30, 621.30, 623.30, 625.30, 627.30, 629.30, 631.30, 633.30, 635.30, 637.30, 639.30, 641.30, 643.30, 645.30, 647.30, 649.30, 651.30, 653.30, 655.30, 657.30, 659.30, 661.30, 663.30, 665.30, 667.30, 669.30, 671.30, 673.30, 675.30, 677.30, 679.30, 681.30, 683.30, 685.30, 687.30, 689.30, 691.30, 693.30, 695.30, 697.30, 699.30, 701.30, 703.30, 705.30, 707.30, 709.30, 711.30, 713.30, 715.30, 717.30, 719.30, 721.30, 723.30, 725.30, 727.30, 729.30, 731.30, 733.30, 735.30, 737.30, 739.30, 741.30, 743.30, 745.30, 747.30, 749.30, 751.30, 753.30, 755.30, 757.30, 759.30, 761.30, 763.30, 765.30, 767.30, 769.30, 771.30, 773.30, 775.30, 777.30, 779.30, 781.30, 783.30, 785.30, 787.30, 789.30, 791.30, 793.30, 795.30, 797.30, 799.30, 801.30, 803.30, 805.30, 807.30, 809.30, 811.30, 813.30, 815.30, 817.30, 819.30, 821.30, 823.30, 825.30, 827.30, 829.30, 831.30, 833.30, 835.30, 837.30, 839.30, 841.30, 843.30, 845.30, 847.30, 849.30, 851.30, 853.30, 855.30, 857.30, 859.30, 861.30, 863.30, 865.30, 867.30, 869.30, 871.30, 873.30, 875.30, 877.30, 879.30, 881.30, 883.30, 885.30, 887.30, 889.30, 891.30, 893.30, 895.30, 897.30, 899.30, 901.30, 903.30, 905.30, 907.30, 909.30, 911.30, 913.30, 915.30, 917.30, 919.30, 921.30, 923.30, 925.30, 927.30, 929.30, 931.30, 933.30, 935.30, 937.30, 939.30, 941.30, 943.30, 945.30, 947.30, 949.30, 951.30, 953.30, 955.30, 957.30, 959.30, 961.30, 963.30, 965.30, 967.30, 969.30, 971.30, 973.30, 975.30, 977.30, 979.30, 981.30, 983.30, 985.30, 987.30, 989.30, 991.30, 993.30, 995.30, 997.30, 999.30, 1001.30, 1003.30, 1005.30, 1007.30, 1009.30, 1011.30, 1013.30, 1015.30, 1017.30, 1019.30, 1021.30, 1023.30, 1025.30, 1027.30, 1029.30, 1031.30, 1033.30, 1035.30, 1037.30, 1039.30, 1041.30, 1043.30, 1045.30, 1047.30, 1049.30, 1051.30, 1053.30, 1055.30, 1057.30, 1059.30, 1061.30, 1063.30, 1065.30, 1067.30, 1069.30, 1071.30, 1073.30, 1075.30, 1077.30, 1079.30, 1081.30, 1083.30, 1085.30, 1087.30, 1089.30, 1091.30, 1093.30, 1095.30, 1097.30, 1099.30, 1101.30, 1103.30, 1105.30, 1107.30, 1109.30, 1111.30, 1113.30, 1115.30, 1117.30, 1119.30, 1121.30, 1123.30, 1125.30, 1127.30, 1129.30, 1131.30, 1133.30, 1135.30, 1137.30, 1139.30, 1141.30, 1143.30, 1145.30, 1147.30, 1149.30, 1151.30, 1153.30, 1155.30, 1157.30, 1159.30, 1161.30, 1163.30, 1165.30, 1167.30, 1169.30, 1171.30, 1173.30, 1175.30, 1177.30, 1179.30, 1181.30, 1183.30, 1185.30, 1187.30, 1189.30, 1191.30, 1193.30, 1195.30, 1197.30, 1199.30, 1201.30, 1203.30, 1205.30, 1207.30, 1209.30, 1211.30, 1213.30, 1215.30, 1217.30, 1219.30, 1221.30, 1223.30, 1225.30, 1227.30, 1229.30, 1231.30, 1233.30, 1235.30, 1237.30, 1239.30, 1241.30, 1243.30, 1245.30, 1247.30, 1249.30, 1251.30, 1253.30, 1255.30, 1257.30, 1259.30, 1261.30, 1263.30, 1265.30, 1267.30, 1269.30, 1271.30, 1273.30, 1275.30, 1277.30, 1279.30, 1281.30, 1283.30, 1285.30, 1287.30, 1289.30, 1291.30, 1293.30, 1295.30, 1297.30, 1299.30, 1301.30, 1303.30, 1305.30, 1307.30, 1309.30, 1311.30, 1313.30, 1315.30, 1317.30, 1319.30, 1321.30, 1323.30, 1325.30, 1327.30, 1329.30, 1331.30, 1333.30, 1335.30, 1337.30, 1339.30, 1341.30, 1343.30, 1345.30, 1347.30, 1349.30, 1351.30, 1353.30, 1355.30, 1357.30, 1359.30, 1361.30, 1363.30, 1365.30, 1367.30, 1369.30, 1371.30, 1373.30, 1375.30, 1377.30, 1379.30, 1381.30, 1383.30, 1385.30, 1387.30, 1389.30, 1391.30, 1393.30, 1395.30, 1397.30, 1399.30, 1401.30, 1403.30, 1405.30, 1407.30, 1409.30, 1411.30, 1413.30, 1415.30, 1417.30, 1419.30, 1421.30, 1423.30, 1425.30, 1427.30, 1429.30, 1431.30, 1433.30, 1435.30, 1437.30, 1439.30, 1441.30, 1443.30, 1445.30, 1447.30, 1449.30, 1451.30, 1453.30, 1455.30, 1457.30, 1459.30, 1461.30, 1463.30, 1465.30, 1467.30, 1469.30, 1471.30, 1473.30, 1475.30, 1477.30, 1479.30, 1481.30, 1483.30, 1485.30, 1487.30, 1489.30, 1491.30, 1493.30, 1495.30, 1497.30, 1499.30, 1501.30, 1503.30, 1505.30, 1507.30, 1509.30, 1511.30, 1513.30, 1515.30, 1517.30, 1519.30, 1521.30, 1523.30, 1525.30, 1527.30, 1529.30, 1531.30, 1533.30, 1535.30, 1537.30, 1539.30, 1541.30, 1543.30, 1545.30, 1547.30, 1549.30, 1551.30, 1553.30, 1555.30, 1557.30, 1559.30, 1561.30, 1563.30, 1565.30, 1567.30, 1569.30, 1571.30, 1573.30, 1575.30, 1577.30, 1579.30, 1581.30, 1583.30, 1585.30, 1587.30, 1589.30, 1591.30, 1593.30, 1595.30, 1597.30, 1599.30, 1601.30, 1603.30, 1605.30, 1607.30, 1609.30, 1611.30, 1613.30, 1615.30, 1617.30, 1619.30, 1621.



W ZAMKU: wystawa fotografików szwedzkich

POŁĄCZENIE promem ze Szwecją umożliwiło stałą wymianę kulturalną między miastami Ystad i Szczecin. Z inicjatywy działacza kulturalnego w Ystad, Koge NILSSONA organizację Towarzystwa Polsko-Szwedzkiego w Szczecinie wspólnie z WDK atrakcyjną wystawę fotografików szwedzkich. Jak wiadomo, ten właśnie dział sztuki szwedzkiej zajmuje w świecie czołową rangę.

W ekspozycji szwedzkiej, która otwiera się w sobotę, 9 bm. o godz. 13 w salach Zamku Książąt Pomorskich uroczystym wernisażem, wezmą m. in. udział wybitni portreciści: Greta ANDERSSON i Jan GRABELLUS z Tomelilla oraz podróżnik i awenturzysta Boon LARSSON z Lund, autor licznych fotoreportażów z Australii i albumów o fotografii. Na wystawie przewioził Koge NILSSON ponadto ok. 100 barwnych przeźroczek o Szwecji, wykonanych przez prezesa stowarzyszenia fotoamatorów w Ystad, Leonarda BERSTANDA, a także lasne z nagranym w języku polskim komentarzem.

W rewanżu polscy fotograficy wezmą udział w ekspozycji urządzanej w lipcu w Szwecji z okazji „TYGODNIA YSTAD”.

NA ZDRIĘTU: Koge Nilsson przygotowuje właśnie prace szwedzkich fotografików do wysyłki na wystawę w Szwecji. Foto: „CHICO” - Ystad (a)

Punkt usługowy

ekspresowego prasowania i odświeżania odzieży oraz naprawy bielizny przy ul. WIELKIEJ 10 tel. 371-38.

oraz przy Al. M. BUCZKA nr 7 tel. 365-13

uruchomił

Szczecińskie Zakłady Usług Przemysłowy Terenowej. Ceny bardzo przystępne. 1205-K

Jednym zdaniem

DZIS, w piątek, o godz. 19.30 w Klubie „Pionier” (Al. Niepodległości 19) odbędzie się prelekcja dla członków rodzin i pracowników przedsiębiorstw handlu zagranicznego nt. „Psychologia i socjologia w przedsiębiorstwie”.

NIEDZIELNE, 33 „Spotkanie z piosenką” odbędzie się w Nieznanym, pojadą na nie laureaci i aktywni uczestnicy, dla których karty uczestnictwa wydane zostały w piątek w godz. 18-20 w Domu Kultury Kolejarskiej.

ZARZĄD WOJ. TOW. SZKOŁY ŚWIECKICH zaprosił do Szczecina prof. Uniwersytetu Warszawskiego dr. Józefa KELLERA, który dziś o godz. 19 wygłosi w Zamku ciekawą prelekcję nt. „Problemy zła i cierpienia”.

W NIEDZIELĘ odbędzie się wędzarskie zawody (gruntowe) zbiórka zawodników o godz. 6 rano na przystanku przy ul. Heyki, skąd nastąpi wyjazd lodziami na miejsce zawodów.

OKRĘGOWA KOMISJA TURYSTYKI KOLEJARSKIEJ PTKK organizuje wycieczkę kolearską do Binowa (trasa ok. 45 km). Zbiórka w niedzielę o godz. 9 przy Brnie Portowej. Organizatorzy przy pominięciu, że należy zabrać z sobą żywność i o tym, że w wycieczce może brać udział młodzież tylko powyżej 16 lat. Zebrali: (a)

Jeszcze raz „FILIPINKI”

W NADCHODZĄCĄ NIEDZIELĘ TV Warszawa nada o godz. 19 z telerecordingu audycję TV NRD - „Filipinki w Rostocku”.

Reporter zanotował

WCZORAJ późnym wieczorem, pod tranwajami linii 2, który przejeżdżał ul. Karola Miarki, wpadł 45-letni Józef E. zam. przy Al. Wojska Polskiego 50. Stan ofiary wypadku, która doznała otwartego złamania nogi i innych obrażeń, jest bardzo ciężki.

5-LETNIE Ryszard W. wpadł na ul. Politechnicznej pod przejeżdżający samochód. W wyniku kraksy dziecko doznało złamania prawego podudzia. Karetka pogotowia przewiozła Ryszarda W. do kliniki przy ul. Unii Lub.

DZIS RANO o godz. 5 zmarł nagle półtoramiesięczny Marek D. zam. przy ul. Smolajskiej 1. Przyczyną zgonu dziecka bada milicja.

W GOSPODARSTWIE ogrodnictwem przy ul. Rosenbergow 44, należącym do Wojciecha W. wybuchł wczoraj wieczorem pożar, który strawił okna inspekcyjne, skrzynie ogrodnicze i inny sprzęt. Straty szacuje się na 20 tys. zł. (ap)

5 lat Uniwersytetu Robotniczego ZMS

WIEDZA dla 30-latków

HASŁO: „Polska krajem tu dziś uczących się” nie od razu utrafiło w Szczecinie na podany grunt. Przyzwyczajonym do samodzielnej „roboty” pracownikom niełatwo było zasiąść w szkolnej ławce, tym bardziej, że i wóbr kierunku nauki był trudnym problemem. Nie było przecież zbytnio w czym wybierać. Toteż decyzja Komitetu Miejskiego ZMS z kwietnia 1953 r. o powołaniu Uniwersytetu Robotniczego, dość długo czekała na konkretną realizację. Brak było środków materialnych a także sprzyjających koncepcji programowych. Ale społeczna potrzeba poparta inicjatywą działaczy przezwyciężyła trudności i dziś Uniwersytet Robotniczy ZMS - jest największą placówką oświatową dla dorosłych w województwie szczecińskim.

W PRZEDBNIU jubileuszu 5-lecia działalności Uniwersytetu rozmawiamy z jego dyrektorem - mgr RYSZARDEM LANGOWSKIM.

— Głównym celem naszej pracy jest uzupełnienie państwowego systemu oświaty dorosłych i pomoc władzom oświatowym poprzez społeczną działalność. Temu celowi służą wszystkie formy szkolenia prowadzone w Uniwersytecie Robotniczym. Najważniejsze z nich to:

- kursy problemowe, przyucające do zawodowej działalności;
- kursy zawodowe, podnoszące kwalifikacje i pozwalające na uzyskanie tytułu mistrza i robotnika wykwalifikowanego w najbardziej potrzebnych specjalnościach;
- społeczne kursy przygotowujące do ekonomicznych specjalizacji w zakresie szkoły średniej (ogólnokształcącej i zawodowej).

— Ilu absolwentów ukończyło już naukę w Uniwersytecie Robotniczym?

— Jak dotąd największą popularnością cieszyły się kursy w zakresie szkoły podsta-

Apel poległych w Dzień Zwycięstwa

W SOBOTĘ - 9 BM. z okazji Dnia Zwycięstwa i Tygodnia Ziemi Zwycięstwie - pod Pomnikiem Wdzięczności odbędzie się uroczysty apel poległych.

ULICAMI MIASTA przeciągnie pochód weteranów walk, młodzieży i kompanii honorowych wojsk i szkół morskich. Zbiórka uczestników pochodu o godz. 18.30 przed siedzibą ZBOWiD przy ul. Wielkopolskiej. Delegację z wienkami złożą: przedstawiciele przy ul. Lotników o godz. 19.30. UROCZYSTOŚĆ rozpocznie się pod Pomnikiem Wdzięczności o godz. 20. Na zakończenie apelu poległych zostanie oddany honorowy salut artyleryjski. W związku z tym organizatorzy uroczystości proszą mieszkańców domów położonych w pobliżu Zamku o otwarcie okien około godz. 21.30.

Przed „Dniem Budowlanych”

Uroczysta akademія wojewódzka

DZIS, w przeddzień „Dnia Budowlanych” w sali teatralnej Szczecińskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Miejskiego Nr 1 przy Al. Bohaterów Warszawy, odbędzie się o godz. 18 uroczysta akademія wojewódzka, w której udział wezmą: wiceminister budownictwa St. PETRUSEWICZ, przedstawiciele władz partyjnych i państwowych oraz delegacji reprezentujących wieloletnią pracę budowlanych Ziemi Szczecińskiej. Najbardziej zasłużeni spośród nich udekorowani zostaną złotymi i srebrnymi „Gryfami Pomorskimi” oraz odznaką zasłużonego działacza związkowego.

NA CENTRALNEJ AKADEMII „Dnia Budowlanych”, która odbędzie się w Warszawie w dniu jutrzejszym, na występie i wzięciu udziału w niej pracownicy naszego budownictwa - Jan KOWALCZYKIEWICZ, Wincenty WARGACKI i Jan MESZKO otrzymają, przynajmniej im przez Radę Państwa, wysokie odznaczenia.

DZIS, w siedzibie SPBM-1 nastąpi również otwarcie wystawy, obrazującej osiągnięcia budownictwa w latach 1945-1954.

10 MAJA w Lasu Arkońskim odbędzie się wielki festyn, na którym wystąpią zespoły artystyczne SPBM-1, Pałacu Młodzieży oraz Gminny Zespół Pieśni i Tańca „Siemowitów” odznaczony orderem „Sztandaru Pracy” II kl. (dy)

wowej. Świadectwa ukończenia 7 klas uzyskało w ciągu 5 lat - 2 600 osób.

485 słuchaczy otrzymało świadectwa maturalne. Kursy mistrzów i robotników wykwalifikowanych ukończyło 2 338, jako drugi ośrodek w kraju prowadziliśmy kursy dla spawaczy z pełnymi uprawnieniami. Ukończyło je 230 osób. Około 800 osób (głównie kobiet) przyuczyliśmy do zawodu na różnych kursach specjalistycznych organizowanych na zlecenie Wydziału Zatrudnienia.

Skąd Uniwersytet Robotniczy czerpie kadry wykładowców dla tak wielkiej liczby kursów?

— W naszej placówce skupiliśmy około 180 wykładowców. Oprócz nauczycieli szkół średnich udało się nam pozyskać licznych specjalistów m. in. inżynierów i ekonomistów z wielu szczecińskich zakładów pracy, którzy stali się oddanymi działaczami społecznej oświaty dorosłych.

Tacy wykładowcy jak - H. ZDMUNEK (szkolenie podstawowym) i J. KONDIOLKA (inżynier z DZBM), poświęcają każdą wolną chwilę sprawom Uniwersytetu.

Rozmawiał: (kg)

Z narady w WK SD

Co hamuje rozwój rzemiosła?

W TEZACH na IV Zjazd PZPR znalazły swe odbicie zadania i rola jaką partia wyznaczyła indywidualnemu rzemiosłu. Do dyskusji nad temi włączili się rzemieślnicy - członkowie Stronnictwa Demokratycznego. W naradzie jaka się wczoraj odbyła w Wojewódzkim Komitecie SD wzięli udział: sekretarz KW PZPR poseł Wit DRAPICH, sekretarz WK SD poseł Z. SIEDLEWSKI, kier. zespołu ekonomicznego CK SD mgr Z. PRZYLUŚKI, przedstawiciele Wydziałów: Przemysłu oraz Finansów Prez. WRN.

Jak się dowiedzieliśmy z referatu dyr. Izby Rzemieślniczej W. CHWAŁNEGO zadania stojące przed rzemiosłem naszego województwa są poważne. Do 1970 r. ma ono uruchomić 837 nowych zakładów (aktualnie jest 2 663), zatrudnić 2 020 pracowników, wykształcić 600 nowych uczniów, wykonać usługi dla ludności wartości 280 mln zł. W realizacji tych zadań samorząd rzemieślniczy nie widzi większych przeszkód ze strony samych rzemieślników. Nieodwzajemnione jest jednak, aby czynnikami sprzyjające rozwojowi domowały nad czynnikami hamującymi - a nie odwrotnie jak to było dotychczas.

W obszernej dyskusji potwierdziło się, że największymi bolączkami rzemiosła są: niedostateczne zaopatrzenie w surowce i urządzenia, brak lokali, niewłaściwa polityka wydziałów finansowych w niektórych powiatach, a nade wszystko nie zawsze właściwy klimat stworzony wokół rzemiosła.

Temu ostatniemu zagadnieniu poświęcił sporo uwagi poseł Wit Drapich w swym wystąpieniu gorąco okłaskiwanym przez zebranych. Podkreślił on, że centralne władze zarówno partyjne jak i administracyjne stwarzały wystarczającą podstawę dla rozwoju rzemiosła tylko, jak wykazuje dyskusja, nie zostały one jeszcze wdrożone w życie. Wskazując na możliwości rozwiązania niektórych problemów sekretarz W. Drapich podkreślił m.in. potrzebę zwiększenia operacyjności samorządów rzemieślniczych w pokonywaniu istniejących jeszcze przeszkód na drodze do rozwoju rzemiosła. (az)



Kalendarzyk imprez

KLUB GARNIZONOWY - g. 17.30 - prelekcja: „Szczecin wczoraj, dziś i jutro” oraz film oświatowy.

KLUB SPÓŁDZIELCÓW - godz. 19 film pt. „Popiół na diament” i prelekcja „Jak patrzeć na film”. KLUB ŁACZNOŚCI - godz. 18.30 - spotkanie z red. A. Kilanem: „Powszednie dzień pracy w redakcji” oraz zestaw filmów.

KLUB MPiK - godz. 19 - od czyt. prof. Hutnickiewicza: „Stefan Żeromski - wczoraj i dziś”.

KLUB PINOKI - godz. 30 - spotkanie z redakcją „Muzyki i aktualności”.

KLUB PIWNICA - godz. 20 - wysłuchanie filmów związanych z „Dniem Oświaty”.

SOBOTA:

BIBLIOTEKA - ŹDROJE (Batalionów Chłopskich 26A) - godz. 18 - spotkanie z weteranami walk o wyzwolenie Szczecina.

KLUB SPBM-1 - godz. 19 - występ zespołu estradowego.

KLUB MPiK - godz. 19 - koncert muzyki kameralnej.

KLUB TSZK - godz. 19.30 - spotkanie z poetą E. Rajzmanem.

KLUB ŁACZNOŚCI - godz. 20 - projekcja filmowa z cyklu: „Wczorajsze marzenia - dzisiaj rzeczywistość”.

Kronika dnia

SPOTKANIA Z LEKTORAMI CZESZOSŁOWACKIMI

♦ DWAJ DZIAŁACZE czeskosłowackiego P.J.N., lektorzy Adolf HOLLY i Karol SZYMUNEK spotkali się wczoraj w Klubie z członkami Plenum Pow. K.F.N., a także uczestniczyli w wieczornej pływ i odpowiadali na pytania w Kamieniu Pomorskim. Dziś przed południem lektorzy czeskosłowaccy spotkali się z przyjaciółmi WKPN i PWRN, a wieczorem wezmą udział w akademii dla uczczenia święta narodowego CSRS w Słagardzie.

JADĄ GOŚCIE, JADĄ...

♦ W CIĄGU OSTATNICH 2 DNIA gościłymi w Szczecinie ponad 40 indywidualnych turystów szwedzkich. Na tygodniowy pobyt przybyła tak że 49-osobowa grupa studentów Wyższej Szkoły Rolniczej w Szwecji. Wczoraj rano dych Szwedów podejmował konsul P. Karolof LANDBERG w świąteczny Szwedzkiego Domu Marynarskiego kawiarni i tradycyjnych świątecznych konsula Landberg zapoznał gości z piekarnem naszego kraju, wyświetlając serię wykonanych przez siebie kolorowych zdjęć, m. in. z Bułkowskiej, Tatarskiej i Zakopanego. W późnych godzinach wieczornych studenci ze Szwecji gościli w Klubie Studentów, gdzie wzięli udział w zabawie tanecznej.

SPIEWĄ I TAŃCZĄ ZESPÓŁ PIESNI I TANCA Z PRAGI CZESKIEJ

♦ NA ZAPROSIENIE ZSP. Rady Uczelnianej i Chóru Akademickiego Politechniki Szczecińskiej przyjechał do Szczecina popularny ZESPÓŁ PIESNI I TANCA im. J. VYČPÁŁKA przy Centralnym Domu Kultury Komunistycznej Łączności w Pradze. Goście wezmą udział w uroczystym koncercie z okazji święta narodowego Czechosłowacji, w sobotę o godz. 19 w Filharmonii. Zebrali: (a)